

Zdrada, Jerzy

Stosunki polsko-węgierskie przed powstaniem styczniowym (1859-1862)

Przegląd Historyczny 54/2, 297-324

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stosunki polsko-węgierskie przed powstaniem styczniowym (1859 — 1862)

Upadek powstania węgierskiego w 1849 r. nie zakończył żywych kontaktów polsko-węgierskich, a jedynie spowodował zmianę ich charakteru. Wspólna emigracja przyczyniła się, zresztą nie bez pewnych oporów ze strony Węgrów, do zaniku tych różnic, jakie istniały pomiędzy Polakami a Węgrami w latach 1848—1849, a zagrożenie ze strony Rosji umożliwiło emigracyjnym politykom węgierskim, zwłaszcza Kossuthowi, zrozumienie konieczności współpracy Węgrów, Polaków i Słowian Południowych w walce o wolność¹.

W pierwszych miesiącach pobytu emigrantów polskich i węgierskich na terytorium tureckim planowano stworzenie w Stambule centrali politycznej, wspólnej dla rewolucjonistów polskich, węgierskich, włoskich i rumuńskich. Rozmowy na ten temat, w których między innymi brali udział Kossuth, Wysocki i Zamoyski, rozbiły się na skutek sprzeciwów Adama Czartoryskiego. Obok tego Polacy bardzo często pośredniczyli pomiędzy internowanymi politykami i wojskowymi węgierskimi a władzami tureckimi w Stambule². W latach następnych współpraca rewolucjonistów polskich i węgierskich koncentrowała się w londyńskim Komitecie Centralnym Demokracji Europejskiej, z którym ściśle kontakt utrzymywała Centralizacja Londyńska TDP³, a częściowo również w mniejszych ośrodkach skupiających grupy emigrantów obu narodowości⁴.

W okresie wojny krymskiej Węgrzy, działając w ścisłym porozumieniu z demokratycznym odłamek emigracji polskiej, kilkakrotnie występowali na londyńskich mityngach w obronie sprawy polskiej, przy czym

¹ L. Russjan, *Polacy i sprawa polska na Węgrzech w roku 1848—1849*, Warszawa 1934, s. 270; J. Feldman, *Sprawa polska w 1848 roku*, Kraków 1933, s. 319—322; A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831—1878)*, Warszawa 1935, s. 67—68; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. III, cz. 1, Warszawa 1950, s. 10—11.

² Ciekawe wiadomości o kontaktach Polaków z Węgrami na terenie Turcji znaleźć można w wydawnictwach: Fr. Sokulski, *W kraju i nad Bosforem*, wyd. M. Tyrowicz, Wrocław 1951 (korespondencja Sokulskiego z W. Daraszem z r. 1851); *Jenerał Zamoyski 1803—1868* t. V, Poznań 1922, oraz opracowaniach: M. Handelsman, op. cit., t. III, cz. 1, s. 21 n., t. II, s. 241—251; A. Lewak, op. cit., s. 68; A. Lewak, *Działalność polska na Wschodzie*, Warszawa 1933, s. 17.

³ A. Lewak, *Działalność polska na Wschodzie*, s. 18; H. Pomorska, *Stanisław Worcell, W Stulecie Wiosny Ludów* t. IV, s. 85; B. Limanowski, *Stanisław Worcell*, Warszawa 1848, s. 296, 382.

⁴ K. Morawski, *Polacy i sprawa polska w dziejach Italii w latach 1830—1866*, Warszawa 1937, s. 140 n.

ostre ich wypowiedzi skierowane były głównie przeciw Austrii⁵. Częściowo antyaustriackie zabarwienie miała też współpraca Wysockiego z gen. Klapką na terenie Turcji w czasie prac przygotowujących tworzenie legionów polskiego i węgierskiego⁶. Kontakty zacieśnione w czasie wojny wschodniej pomiędzy demokratami polskimi a emigrantami węgierskimi wpływały w dużym stopniu na współpracę polityczną w Stambule oraz Księstwach Naddunajskich, rozwijającą się pomiędzy Miłkowskim a gen. Türrem i Klapką⁷.

Widoczne ożywienie współpracy polsko-węgierskiej nastąpiło jednak dopiero w okresie wojny Francji i Piemontu z Austrią w 1859 r. i od tego momentu współdziałanie rewolucjonistów polskich i węgierskich rozwijało się nieprzerwanie aż do czasów powstania styczniowego.

Rewolucjoniści polscy, marzący o czynnej walce, spodziewali się wybuchu ogólnego powstania ludów Austrii, skierowanego przeciw Habsburgom⁸. Szczególne nadzieje wiązano z powstaniem Węgrów, stąd też działająca na terenie Włoch emigracja węgierska uważana była za awangardę przyszłego ruchu zbrojnego. W tej sytuacji powstał plan organizacji legionu polskiego, mającego pod dowództwem Mierosławskiego walczyć po stronie Włochów, a następnie doszło do bezpośrednich kontaktów Polaków z gen. Türrem i Klapką, zakończonych porozumieniem przewidującym, wobec trudności politycznych uniemożliwiających stworzenie odrębnego legionu polskiego (obawa interwencji dyplomatycznej Rosji), przyjmowanie ochotników polskich do tworzonego legionu węgierskiego⁹. Obok tego Polacy i Węgrzy planowali szeroką i śmiałą w założeniach akcję wojskową, której celem było wywołanie powstań narodowych w Austrii i Polsce, a następnie sprowokowanie wojny powszechnej przeciw caratowi, spodziewając się, że tym sposobem w stosunkowo krótkim czasie zarówno Polska jak i Węgry odzyskają swą niepodległość¹⁰. Ośrodkami współpracy Polaków i Węgrów były północne Włochy oraz Szwajcaria. We Włoszech Węgrzy, a zwłaszcza Klapka, próbowali pośredniczyć pomiędzy Polakami a władzami włoskimi w okresie zatargów o szkołę wojskową w Cuneo, natomiast w Szwajcarii koncentrowała się akcja propagandowa wspólnej sprawy poprzez gazetę „l'Espérance”¹¹.

Rok 1860 upłynął na przygotowaniach, w sposób niejednokrotnie demonstracyjny, akcji antyaustriackiej przez rewolucjonistów węgierskich a częściowo i polskich¹², tak że wydarzenia te nie uszły uwagi korespondentów gazet galicyjskich, zamieszczających o niej relacje obszernie i bez cienia krytyki¹³. Plany te, nie zrealizowane w okresie wojny 1859 i wy-

⁵ T. T. Jeż, *Od kolebki przez życie* t. II, Kraków 1936, s. 93; A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji*, s. 97—98; M. Handelsman, op. cit., t. III, cz. 1, s. 181 n.; B. Limanowski, *Historia demokracji polskiej* t. II, Warszawa 1957, s. 287; B. Limanowski, *Stanisław Worcell*, s. 372, 381—393.

⁶ T. T. Jeż, op. cit., t. II, s. 93; M. Handelsman, op. cit. t. III, cz. 1, s. 274, cz. 2, s. 482; A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji*, s. 113 n.

⁷ T. T. Jeż, op. cit., t. II, s. 159, 234—235; A. Lewak, *Dzieje emigracji polskiej w Turcji*, s. 158.

⁸ K. Morawski, op. cit., s. 151; Wł. Mickiewicz, *Pamiętniki* t. I, Warszawa 1926, s. 301.

⁹ K. Morawski, op. cit., s. 153—154.

¹⁰ Wł. Mickiewicz, *Pamiętniki* t. I, s. 302, 350; tenże, *Emigracja polska 1860—1890*, Kraków 1908, s. 12—13, 23.

¹¹ Por. Wł. Mickiewicz, *Pamiętniki* t. I, s. 355 n., t. II, s. 208, 217, 231.

¹² Akcja ta była montowana w dużej mierze przez Cavoura — A. Lewak, *Polska korespondencja J. Garibaldiiego*, Kraków 1932, s. 59—60.

¹³ „Przegląd Powszechny” 1860, nr 94, 95, 96, 97, 99, 109, 111 i in.

padków 1860 r., odżyły w 1861 r. Projektowano wówczas akcję sprzymierzonych oddziałów rewolucjonistów węgierskich, włoskich i polskich przeciwko Austrii, zmierzając do wywołania ogólnonarodowego powstania węgierskiego. Nieco wcześniej z podobną inicjatywą wystąpił Mierosławski, zachęcający do lądowania na wybrzeżu dalmatyńskim i marszu przez Kroację na Węgry¹⁴.

Wiadomości o przygotowaniach rewolucyjnych i pogłoski o bliskim już wybuchu powstania na Węgrzech wpłynęły na powzięcie przez część działaczy galicyjskich, liczących na klęskę Austrii, planów podniesienia przy tej okazji sprawy polskiej. Natomiast młodzież, zachęcana licznymi doniesieniami prasowymi, wielokrotnie przesadnymi, pociągana blaskiem imienia Garibaldiego, kreowanego na wodza rewolucji europejskiej, spieszyła do Włoch do legionów polskiego i węgierskiego¹⁵.

Jednocześnie wobec wzrastającego ruchu narodowego w Królestwie doszło w Paryżu do bezpośredniego porozumienia pomiędzy Garibaldim, Mierosławskim i Klapką, które przewidywało pomoc rewolucjonistów europejskich, głównie Węgrów i Włochów, w wypadku wybuchu powstania na ziemiach polskich¹⁶.

Obok współpracy emigracji polskiej i węgierskiej, której poszczególne etapy nie są jeszcze dostatecznie znane i czekają na gruntowne opracowanie, doszło do poważnego zbliżenia pomiędzy politykami polskimi i węgierskimi przebywającymi w kraju. Zbliżenie to umożliwione zostało przez zmianę kierunku polityki wewnętrznej w monarchii habsburskiej i wystąpienie na widownię polityczną na Węgrzech obozu liberalnego, skupiającego przedstawicieli ziemiaństwa i burżuazji, a w Galicji tzw. autonomistów, w skład których wchodziłi szlachecy konserwatyści i umiarkowani demokraci mieszczańskiego pochodzenia. Zarówno liberali węgierscy, jak i autonomiści galicyjscy dążyli do przejęcia pełni władzy krajowej w swe ręce, co przesądzało ich negatywny stosunek do wszelkich prób całkowitego scentralizowania państwa, wychodzących z Wiednia i spowodowało szukanie porozumienia polityków polskich z węgierskimi. Znaczenie ich współpracy było nie mniejsze niż solidarne działanie rewolucjonistów i w znacznym stopniu przyczyniło się do ugruntowania przyjaźni obu narodów, tym bardziej, że walka polityczna z centralizmem austriackim zaangażowała szerokie rzesze społeczeństw polskiego i węgierskiego. Te kontakty, nacechowane legalnością i umiarkowaniem działania, miały też wpływ na późniejszą współpracę polsko-węgierską w czasie powstania styczniowego.

W oparciu o ówczesną prasę galicyjską oraz materiały rękopiśmienne z Archiwum Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Państwowego w Krakowie oraz Biblioteki PAN w Krakowie pragniemy przedstawić, głównie od strony polskiej, zarówno przebieg, jak i atmosferę stosunków polsko-węgierskich w granicach monarchii habsburskiej.

¹⁴ K. Morawski, op. cit., s. 164—165. A. Lewak, *Polska korespondencja J. Garibaldiego*, s. 60—61.

¹⁵ T. T. Jeż, op. cit., t. II, s. 279 n. A. Lewak, *Polska korespondencja J. Garibaldiego*, s. 58; St. Koźmian, *Pisma polityczne*, Kraków 1903, s. 473—474; tenże, *Rok 1863 t. II*, Kraków 1896, s. 86; W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860—1864*, wyd. H. Wereszycki, Warszawa 1960, s. 28; K. Szajnocha, *Korespondencja*, wyd. H. Barycz, t. II, Wrocław 1959, s. 288, nr 828; L. Siemieński do K. Szajnochy, Kraków 22 marca 1861.

¹⁶ A. Lewak, *Polska korespondencja J. Garibaldiego*, s. 64; tenże, *Polska działalność dyplomatyczna w latach 1863—1864*, s. 19.

*

Klęska Austrii w wojnie z Włochami i Francją w 1859 r. pozwoliła na ujawnienie się poważnego kryzysu wewnętrznego, który dotyczył nierozstrzygniętych, a jedynie reakcją Bacha przytłumionych, aspiracji narodów Monarchii. Szczególnie niebezpieczny dla całości państwa był antyaustriacki ruch Węgrów, wzmocniony żywą tradycją lat 1848—1849. Od tego też momentu konflikt węgiersko-austriacki decydował o rozwoju sytuacji wewnętrznej w państwie i determinował stanowisko innych krajów koronnych, w tym i Galicji. Stosunki austriacko-węgierskie miały również bardzo istotny wpływ na pozycję polityczną Austrii w Europie¹⁷.

Dla polityków galicyjskich konflikt węgiersko-austriacki był doskonałą okazją do zmanifestowania swego opozycyjnego stanowiska, co uwidaczniało się w przychylnym naświetlaniu wypadków rozgrywających się na Węgrzech¹⁸, czy też formułowaniu opinii ogólnych o kierunku zmian wewnętrznych w Monarchii, zgodnych z głównymi założeniami polityków węgierskich¹⁹.

Pierwsze bezpośrednie kontakty polityków polskich i węgierskich przypadły na okres obrad tzw. Wzmocnionej Rady Państwa. Wówczas to Polacy, za pośrednictwem konserwatystów węgierskich, głównie Barokczego i J. Apponyego, starali się uzyskać swobody językowe dla Galicji. Podczas stosunkowo częstych spotkań wymieniano poglądy o kierunku przemian ustrojowych monarchii, zgadzając się na potrzebę równouprawnienia wszystkich historycznych narodowości²⁰.

Jakkolwiek obrady Wzmocnionej Rady Państwa i opozycję Węgrów w tym okresie śledzono w Galicji z dużym zainteresowaniem²¹, to jednak dopiero od ogłoszenia Dyplomu Październikowego stosunek polityków polskich do problemu węgierskiego nabrał większego znaczenia, zwłaszcza że poglądy Polaków i Węgrów na istotę i wartość tej ustawy konstytucyjnej były diametralnie różne. Mimo to opinie o opozycji węgierskiej publikowane w prasie galicyjskiej utrzymane były w tonie przychylnym²², a co więcej pojawiać się zaczęły wypowiedzi o potrzebie przywrócenia na Węgrzech konstytucji z 1848 r.²³ Wiele uwagi poświęcała prasa galicyjska wypowiedziom publicystów i polityków, którzy zastanawiając się nad sytuacją wewnętrzną Węgier, podkreślali niepełność i połowiczność reform, uważając to za przyczynę niezadowolenia narodu

¹⁷ H. Wereszycki, *Austria a powstanie styczniowe*, Lwów 1930, s. 16—17, 22.

¹⁸ Np. art. „Czasu” nr 66 z 20 marca 1860, podobnie nr 183 z 11 sierpnia 1860; pojawiały się liczne wypowiedzi podkreślające zanikanie różnic politycznych pomiędzy Węgrami a Słowianami — „Przegląd Powszechny” nr 61 i 63 z sierpnia 1860 r.

¹⁹ „Czas” nr 151 z 5 lipca 1860.

²⁰ L. Dębicki, *Portrety i sylwetki z XIX stulecia* t. II, Kraków 1906 s. 284; H. Lisicki, *Antoni Zygmunt Helcel* t. II, Kraków 1882, s. 79—80; Fr. Starowieyski, *Polacy we Wzmocnionej Radzie Państwa 1860 roku*, Kraków 1909; L. Sapieha, *Wspomnienia*, Kraków 1912, s. 269.

²¹ Świadczą o tym liczne art. w „Czasie” (nr 194, 199, 201, 220, 223) oraz „Przeglądzie Powszechnym” (nr 60, 61, 77, 79), analizujące stanowisko polityków węgierskich.

²² „Przegląd Powszechny” nr 97, 98, 99, 104, 106 z listopada i grudnia 1860 roku. Opozycja węgierska budziła zainteresowanie nie tylko w Galicji — por. I. Csaplaros, *Magyarország Kraszewski publicisztikai munkásságában* (Węgry w publicystyce politycznej Kraszewskiego), „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” t. IV, 1958, s. 275—310.

²³ „Czas” nr 283 z 11 grudnia 1860.

węgierskiego²⁴. Obok tego wielokrotnie sygnalizowano zanikanie antagonizmu słowiańsko-madziarskiego²⁵ oraz kontakty młodzieży akademickiej polskiej i węgierskiej²⁶.

Opozycyjne stanowisko Węgrów działało także pobudzająco na polityków galicyjskich²⁷. Widocznym tego dowodem był ogłoszony w połowie grudnia 1860 r. artykuł programowy „Czasu”, żądający szerokich praw autonomicznych dla Galicji, który następnie stał się podstawą do opracowania programu politycznego Galicji. W artykule tym odwoływanie się do przykładu Węgier było jednym z najważniejszych argumentów²⁸. Obserwując bacznie rozwój wypadków na Węgrzech politycy galicyjscy szybko doszli do przekonania, że postanowienia Dyplomu Październikowego nie załagodziły antagonizmu węgiersko-austriackiego, a nawet rozwiewając złudzenia przyczyniły się do zaostrzenia napięcia²⁹. Polacy przypuszczali nawet możliwość zbrojnego powstania Węgrów przeciw monarchii, mającego na celu utworzenie samodzielnego, niepodległego państwa³⁰ i podkreślali popularność wśród Węgrów hasła: „Węgry przez Włochy a Polska przez Węgry”³¹.

Mimo oficjalnych i poufnych wiadomości, całość sytuacji wewnętrznej w krajach węgierskich nie była politykom polskim dokładnie znana. Sprawa ta na początku 1861 r. była bardzo istotna, gdyż opozycja Węgrów wobec Dyplomu Październikowego stawiała ich w sprzeczności z dążeniami autonomistów galicyjskich, dla których od momentu sformułowania żądań w styczniowym adresie do Schmerlinga Dyplom stał się podstawą politycznego działania. Toteż podróż polityczną, jaką odbył August Gorayski, bogaty ziemianin galicyjski, w początkach 1861 r. do Pesztu, uznać należy za krok zmierzający do wyjaśnienia autonomistom galicyjskim sytuacji politycznej w krajach Korony św. Szczepana oraz ułatwienia taktyki walki z centralizmem wiedeńskim przez wyzyskanie wszystkich sprzyjających elementów w stanowisku Węgrów. Przypuszczać można, że jednym z celów podróży było także zbadanie nastrojów społeczeństwa węgierskiego i podanie o nich wiadomości Napoleonowi III, który od czasu wojny 1859 r. z uwagą śledził rozwój wypadków w monarchii habsburskiej. Gorayski, mający na Węgrzech liczne osobiste kontakty, miał możliwość dokładnego zbadania stanowiska poszczególnych

²⁴ Np. przedruk art. hr. Karola Zaya z „Wanderera” — „Przegląd Powszechny” nr 92 z 8 listopada 1860.

²⁵ „Przegląd Powszechny” nr 97 z 22 listopada 1860, Projekt unii Kroacji, Sławonii i Dalmacji z Węgrami.

²⁶ „Przegląd Powszechny” nr 92 z 8 listopada 1860.

²⁷ M. H a n d e l s m a n, op. cit., t. III, cz. 2, s. 681, podaje, że politycy galicyjscy kontaktowali się z Hotelem Lambert prosząc o instrukcje działania w razie zaostrzenia się sytuacji na Węgrzech. Adam Czartoryski z kolei zwrócił się w tej sprawie do Napoleona III, prosząc o wskazówki. W styczniu 1861 r. Czartoryski radził konserwatystom galicyjskim umiarkowanie.

²⁸ „Czas” nr 287 z 15 grudnia 1860, art. red.; „Przegląd Powszechny” nr 2 z 3 stycznia 1861; H. L i s i c k i, op. cit., t. II, s. 94—96.

²⁹ *Sur le manifeste de l'Empereur d'Autriche*, Kraków 1 listopada 1860, list do Hotelu Lambert, prawdopodobnie Jana Tarnowskiego, BCz. 5688, s. 100—101. Podob. bez autora do Hotelu Lambert, Wiedeń 26 października 1860, BCz. 5740, s. 86—87.

³⁰ *Correspondances de Vienne*, 7 grudnia 1860, bez autora do Hotelu Lambert, BCz. 5740, s. 93—95.

³¹ Wiedeń 26 października 1860, bez autora do Hotelu Lambert, BCz. 5740, s. 88

stronnictw oraz nastrojów szerokich mas społeczeństwa węgierskiego³². W swym raporcie Gorayski scharakteryzował polityczne stronnictwa węgierskie stojące na czele ruchu narodowego, szczególnie wysoko ocenił działanie stronnictwa liberalnego Franciszka Deáka i Józefa Eötvösa, podkreślił legalność ich wystąpień, a jednocześnie sugerował możliwość zbrojnego powstania Węgrów przeciwko Austrii w razie sprzyjającej sytuacji międzynarodowej. Uderza przy tym charakterystyczna dla ówczesnych ludzi wiara we wszechmoc Napoleona III i uzależnianie od jego woli losów Węgier i Polski³³.

Po rozmowach z przywódcami stronnictw węgierskich, w czasie których starał się Gorayski wybadać ich stosunek nie tylko do ruchu autonomicznego w Galicji, ale przede wszystkim do sprawy polskiej i możliwości współdziałania, stwierdził on, że jakkolwiek „sympatie w narodzie węgierskim dla Polaków są wielkie“, to jednak „nie rzetelnego po Węgrach spodziewać się nie możemy“³⁴. Stan ten zdaniem Gorayskiego spowodowany był obawą Węgrów przed agresją Rosji³⁵. Gorayski zwracając swym węgierskim rozmówcom uwagę, że bezpieczeństwo wolności Węgier zależy od przywrócenia niepodległej Polski, która odepchnęłaby Rosję od granic Korony św. Szczepana, usłyszał w odpowiedzi, że po uzyskaniu samodzielności politycznej Węgry, mając naturalne granice od północy i sprawę polską jako atut przeciwko Rosji w swych rękach, będą w stanie sparaliżować jej agresywne zamiary³⁶. Otrzymał również zapewnienie, że po uzyskaniu niepodległości Węgrzy udzielą pomocy sprawie polskiej. W związku z tym w razie wojny z Austrią początkowo nie można by utworzyć osobnego legionu polskiego, a jedynie formować drobne oddziały polskie, przydzielane do większych grup wojska węgierskiego. Przedstawiając sytuację polityczną w krajach węgierskich oraz graniczących z Węgrami, Gorayski nie bez zadowolenia stwierdził, że od czasów wojny 1848—1849 zaszła olbrzymia zmiana w stosunku Słowian Południowych do Węgrów, tak że ścisła współpraca między nimi stała się realna. Z przebiegu i atmosfery rozmów z politykami węgierskimi Gorayski wysnuł dwa wnioski: o potrzebie wpływania za pośrednictwem Napoleona III na wzmocnienie propolskich sympatii przywódców ruchu

³² Sugeruje to St. Koźmian, *Pisma polityczne*, s. 475, dodając, że podróż odbyła się z inicjatywy Hotelu Lambert. Przypuszczenie to potwierdza tekst raportu Gorayskiego, przesłanego do Hotelu Lambert, w którym bardzo często podkreślał znaczenie Napoleona III, BCz. 5688, s. 265—276.

³³ BCz. 5688, s. 265—268. „Jak wszystko co teraz na świecie się dzieje, tak i sprawa węgierska opiera się o cesarza Napoleona, od jego wskazówek zależy. Kraj spogląda z zaufaniem ku niemu i oczekuje skutecznej pomocy” (s. 269). „Wszystko więc jak na teraz zależy od tego wielkiego człowieka” (s. 271). Por. H. Wereszycki, *Hotel Lambert i Obóz Białych przed wybuchem powstania styczniowego*, PH L, 1959, s. 517.

³⁴ BCz. 5688, s. 273 i 271 Podobnie sądził Kraszewski — I. Csaplaros, op. cit., s. 308.

³⁵ BCz. 5688, s. 270. Gorayski sugerował, że w Paryżu pomiędzy emigrantami węgierskimi a ambasadorem Rosji Kisielewem toczyły się rozmowy, które miały doprowadzić do kompromisu zobowiązującego Rosję do neutralności w sprawach węgierskich, a Węgry do niepopierania sprawy polskiej.

³⁶ Tamże, s. 273. Gorayski przy tym zaznaczył: „Na tym zdaje się opierać całą swą siłę względem Rosji i pragną nas mieć za narzędzie swej polityki, która jak na teraz całkiem nie dąży w moim widzeniu rzeczy do poparcia sprawy niepodległości Polski. Co więcej powiem, Węgry bardziej się będą bały w sąsiedztwie swym silnej Polski, na przeciw której nie będą miały elementu grożącego, jak Rosji, którą zawsze wywołaniem kwestii polskiej paraliżować mogą”.

narodowego na Węgrzech oraz o konieczności utrzymywania ścisłego kontaktu z emigracją węgierską, która w przeciwieństwie do legalności i umiarkowania kraju „ma zawsze ku ostatecznemu rezultatowi oczywrócone i w tym kierunku bezprzeznacznie pracuje”³⁷.

Treść raportu Gorayskiego, przyjętego z uznaniem w Hotelu Lambert³⁸, wskazuje, że konferował on głównie ze stronnictwem tzw. później rezolucjonistów, kierowanych przez Władysława Telekyego, które w tym czasie stało na czele ruchu narodowego, a tylko w części również z partią liberalną Deáka³⁹. Raport Gorayskiego, jakkolwiek bezpośrednio skierowany do Hotelu Lambert, nie był tajemnicą dla konserwatystów galicyjskich, tym bardziej że jego autor utrzymywał bliskie stosunki z Adamem Potockim i Wodzickim. Toteż przyjąć można, że uświadomił on autonomistom galicyjskim trudności walki o wyodrębnienie prowincji, zwłaszcza że spodziewane poparcie Węgrów mogło okazać się iluzją. Oznaczało to powstanie zasadniczych trudności na drodze do utworzenia z Galicji Piemontu polskiego, o czym myśleli w tym czasie zarówno konserwatyści emigracyjni, jak i galicyjscy.

Po kilku tygodniach, kiedy sytuacja w krajach węgierskich wskazała na dominującą rolę kierunku legalnej opozycji i ewentualność wojny domowej odsunięta została na plan dalszy, siłą rzeczy kontakty polityków galicyjskich z węgierskimi nabrały dużego znaczenia. Wydanie przez rząd Schmerlinga Patentu Lutowego, zapowiadającego całkowitą centralizację państwa, wywołało niezadowolenie i w krajach węgierskich i w Galicji i przyczyniło się do zaostrzenia opozycyjnej walki. Węgrzy, przeciwstawiając się centralizmowi, szczególnie niechętnie przyjęli utworzenie parlamentu ogólnoaustriackiego, składającego się z delegatów wszystkich sejmów krajowych. Z chwilą otwarcia obrad Rady Państwa w końcu kwietnia 1861 r. stało się wiadome, że problem węgierski wszedł w decydującą fazę. Wszystkie stronnictwa Izby Deputowanych Rady Państwa oczekiwały sprecyzowania stanowiska sejmu węgierskiego wiedząc, że od tego zależało oblicze parlamentu⁴⁰.

Polacy w pełni zdawali sobie sprawę z ważności obrad Rady Państwa dla zakończenia sporu austriacko-węgierskiego, toteż prasa galicyjska przepełniona była wypowiedziami o przebiegu wypadków na Węgrzech, stanowisku Izby Deputowanych w sprawie węgierskiej, przy czym krytykowano antywęgierskie wystąpienia deputowanych niemieckich⁴¹. Liczba tych głosów wzrosła, gdy w połowie maja 1861 r. sejm węgierski obradował nad projektem Deáka, określającym prawno-polityczny stosunek Korony św. Szczepana do całości monarchii⁴². Dzienniki galicyjskie

³⁷ Tamże, s. 271—272, 274, 275—276.

³⁸ Plichta do Wł. Czartoryskiego, Paryż 26 marca 1862, BCz. Ew. 1146, s. 71 n.

³⁹ To przypuszczenie potwierdza sugerowana przez Gorayskiego konieczność wejścia w osobiste kontakty Hotelu Lambert ze współpracownikami Telekyego na terenie Paryża: płk Kisem i Hornem. BCz. 5638, s. 275.

⁴⁰ J. Redlich, *Das österreichische Staats- und Reichsproblem. Geschichtliche Darstellung der Inneren Politik der Habsburgischen Monarchie von 1848 bis zum Untergang des Reiches* t. II, Leipzig 1926, s. 151.

⁴¹ „Czas” nr 103 z 4 maja 1860, Wiedeń 2 maja 1861; „Czas” nr 105 z 7 maja 1861, Wiedeń 5 maja 1861; „Czas” nr 107 z 11 maja 1861, Wiedeń 7 maja 1861. Uwagę Polaków szczególnie zajmowała tajemnicza wówczas sprawa śmierci Władysława Telekyego, przywódcy stronnictwa rezolucjonistów. Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 9 maja 1861. WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁴² Program Franciszka Deáka, liberała i umiarkowanego polityka węgierskiego, przewidywał wysłanie do cesarza adresu z postulatami niezawisłości politycznej

przedrukowały w całości mowę Deáka i obszernie przedstawiały przebieg obrad sejmku peszteńskiego, trafnie charakteryzując olbrzymie wrażenie przemówienia Deáka na Węgrzech i w Wiedniu⁴³. Oceniając ogólny charakter konfliktu publiczności polscy uważali, że nabrał on cech sprawy międzynarodowej⁴⁴. Coraz częściej też podkreślano zbieżność programów politycznych federalistów, w tym także Polaków, z dążeniami Węgrów oraz korzyści ze wspólnej walki z centralizmem wiedeńskim⁴⁵. Przypuszczano nawet, że współdziałanie federalistów z Węgrami doprowadzi do obalenia gabinetu Schmerlinga, który w opinii jego przeciwników był główną przeszkodą na drodze do realizacji autonomicznych postanowień Dyplomu Październikowego⁴⁶.

W drugiej połowie maja 1861 r. głównym problemem dla polityków galicyjskich była nierozstrzygnięta sprawa obesłania przez Węgrów Rady Państwa. Polacy wątpili w możliwość przybycia deputowanych węgierskich w istniejącej sytuacji i wbrew panującym opiniom uważali pertraktacje pomiędzy sejmem węgierskim a Radą Państwa za niemożliwe⁴⁷.

Mimo uważnego śledzenia rozwoju wypadków na Węgrzech, Polacy nie znali dokładnie planów polityków węgierskich, a zwłaszcza taktyki, jaką zamierzali stosować w walce ze Schmerlingiem. Spowodowało to potrzebę nawiązania osobistych kontaktów między prawicową mniejszością Rady Państwa a politykami węgierskimi. Dotyczyło to zwłaszcza Polaków, jako że wśród niejednorodnej opozycji antyschmerlingowskiej najwięcej danych do pertraktacji z Węgrami miała grupa deputowanych polskich z racji braku jakichkolwiek zatargów natury narodowościowej oraz tradycji wspólnych walk w okresie Wiosny Ludów. Pierwszy krok wyszedł od Koła Polskiego, które w połowie maja 1861 r. postanowiło na-

Węgier historycznych, przywrócenia konstytucji z r. 1848 i oparcia związku austriacko-węgierskiego tylko na unii personalnej. Program ten odrzucał całkowicie zarówno Dyplom Październikowy jak i Patent Lutowy. Zwolennicy programu Deáka tworzyli w sejmie peszteńskim tzw. stronnictwo adresowe, nie mieli jednakże większości. Przeciwko Deákowi występowało tzw. stronnictwo rezolucjonistów, kierowane przez Władysława Telekyego, a następnie Kolomana Tiszę, wysuwające w zasadzie te same żądania, lecz żądające większej bezwzględności w politycznych targach z rządem. Por. J. Redlich, op. cit., t. II, s. 39—83; tenże, *Kaiser Franz Joseph von Österreich*, Berlin 1929, s. 271—274; E. Wertheimer, *Graf Julius Andrassy. Sein Leben und Seine Zeit* t. II, Stuttgart 1910, s. 151—154; W. Rogge, *Oesterreich von Vilagos bis zum Gegenwart* t. II, Leipzig-Wien 1873, s. 133—145; E. Lukinich, *Dzieje Węgier w szkicach biograficznych*, Budapeszt 1938, s. 215—216; Franciszek Deák, *Zyciorys*, „Biblioteka Warszawska” 1876, t. II, s. 80—83; E. Lipnicki, *Hrabia Juliusz Andrassy*, „Biblioteka Warszawska” 1890, t. II, s. 56—59.

⁴³ „Czas” nr 110—114 z maja 1861, art. red. i korespondencje z Wiednia.

⁴⁴ „Czas” nr 124 z 2 czerwca 1861, art. red.

⁴⁵ „Głos” nr 105 z 7 maja 1861, Wiedeń 4 maja 1861. „Węgry stoją czysto federalnie”; „Czas” nr 121 z 29 maja 1861, Wiedeń 27 maja 1861. „Zdaje mi się, że prawdziwa konstytucyjna autonomia w Węgrzech byłaby silną podporą i dla innych prowincji chcących autonomii”. Podobnie „Czas” nr 117 z 24 maja 1861; „Czas” nr 112 z 17 maja 1861, Wiedeń 15 maja 1861. „Jeżeli rząd zgodzi się z Węgrami, będzie musiał zgodzić się potem z innymi prowincjami, chcącymi mieć swą autonomię i swą polityczno-historyczną indywidualność. W przeciwnym razie będzie musiał chwycić się siły albo gubić w próżnych usiłowaniach i kombinacjach”.

⁴⁶ „Głos” nr 104 z 5 maja 1861; „Czas” nr 123 z 1 czerwca 1861; „Czas” nr 128 z 7 czerwca 1861.

⁴⁷ „Czas” nr 116 z 23 maja 1861, art. red. „Pojmujemy układy z koroną, układy z krajami, ale układy z Radą Państwa - - nie rozumiemy wcale. Nie rozumiemy ich także zapewne i Węgrzy”.

wiązać bezpośredni kontakt z sejmem węgierskim, a zwłaszcza Deákem. Misja ta została powierzona Adamowi Sapieży⁴⁸.

Zasadniczym celem Sapięhy było zapoznanie się z programem i taktyką polityków węgierskich, gdyż od tego uzależniano działalność Koła Polskiego, które zamierzało przez opuszczenie Rady Państwa zaprotestować przeciw próbom utworzenia z niej centralnego parlamentu. Obok ogólnego zorientowania się w sytuacji Sapięha miał skłaniać Węgrów do pertraktacji z delegacjami poszczególnych sejmów krajowych, do zaniechania planu rozmów między delegacją Rady Państwa jako całości a sejmową delegacją węgierską. Upoważniony został również do zaznaczenia, że w razie wysunięcia przez polityków węgierskich tej drugiej koncepcji Polacy przeciw niej energicznie wystąpią⁴⁹. Te plany Koła Polskiego zmierzały wprost do rozbitcia Rady Państwa, uchylecia Patentu Lutowego i zmiany systemu rządów wewnętrznych w Austrii. Było rzeczą charakterystyczną, że polscy konserwatyści pragnąc zmiany gabinetu pokładali poważne nadzieje na sferach dworskich, licząc na ich poparcie w walce ze Schmerlingiem⁵⁰. Z drugiej strony pragnęli oni nakłonić Węgrów do zgody na jednakowe, bez ograniczeń politycznych, traktowanie wszystkich sejmów krajowych przynajmniej w najbliższym czasie, co w pewnym sensie równałoby się akceptacji planów federacyjnej budowy monarchii.

Sapięha przebywał w Peszcie w najgorętszym okresie obrad sejmu węgierskiego i mógł obserwować walkę dwu zasadniczych stronnictw: adresowego, kierowanego przez Deáka, i tzw. rezolucjonistów. Bezpośrednie rozmowy przeprowadził jednak tylko z grupą Deáka, która stojąc na stanowisku opozycji legalnej bliższą była kierunkowi Koła Polskiego⁵¹. Wyjechał z Pesztu przed historycznymi obradami sejmu 5 czerwca 1861, kiedy minimalną większością głosów przeszedł projekt adresu Deáka i tym samym został przyjęty jego program walki o samodzielność polityczną Węgier⁵². Przebieg rozmów pomiędzy Sapięhą a liberalnymi politykami węgierskimi wskazuje, że Koło Polskie spodziewało się zwycięstwa programu Deáka, nie przypuszczając istnienia tak licznej przeciwności niemu opozycji w sejmie węgierskim.

Misja Adama Sapięhy zakończona została pełnym powodzeniem. Po długich i wszechstronnych konferencjach z liberałami węgierskimi poznał on dokładnie program Deáka, przewidywania dalszego rozwoju wypadków oraz sytuację wewnętrzną kraju. Główny cel misji został osiągnięty: Węgrzy wychodząc z założenia odrębności politycznej swego kraju, zobowiązali się nie wysyłać deputacji do Rady Państwa, natomiast gotowi byli na prowadzenie rozmów politycznych z delegacjami innych sejmów.

⁴⁸ Wysłanie Sapięhy, który nie należał do Koła Polskiego, dawoło rękojmię dyskrecji działania i nie osłabiało liczebnie Polaków w Radzie Państwa. S. Kie-
niewicz, *Adam Sapięha*, Lwów 1939, s. 63—64, zasygnalizował przebieg i wynik
misji nie podając jej szczegółów.

⁴⁹ Adam Sapięha do Adama Czartoryskiego, Wiedeń 18 maja 1861, BCz. 5683,
s. 351—352.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Sam Sapięha usprawiedliwiał brak kontaktów z rezolucjonistami śmiercią
Telekyego. Wydaje nam się jednak, że przyczyny były znacznie głębsze, tym bardziej
że stronnictwo rezolucjonistów po śmierci Telekyego bynajmniej nie zrezygnowało
z walki politycznej na sejmie peszteńskim.

⁵² E. Wertheimer, op. cit., t. I, s. 154.

mów prowincjonalnych⁵³. Polacy z wypowiedzi Węgrów zrozumieli, że oni sami nie liczyli na możliwość kompromisowego rozwiązania spornych kwestii i spodziewali się silnych, długotrwałych represji, rozwiązania sejmu węgierskiego, a nawet ogłoszenia stanu wyjątkowego. Mimo to Węrzy zapewniali o swej nieustępliwości wierząc, że ostateczne zwycięstwo przypadnie w udziale ich programowi politycznemu⁵⁴. Świadomość tych faktów i usposobienia nie tylko grupy przywódców stronnictw politycznych, ale całego narodu, rzutowała na cały późniejszy stosunek Polaków do problemu węgierskiego i tutaj między innymi szukać należy genezy zarówno obrony Węgrów podczas obrad Rady Państwa jak i ostrej krytyki systemu Schmerlinga.

Sapiehę interesowały nie tylko sprawy związane z planami Koła Polskiego, ale całokształt sytuacji wewnętrznej w Koronie św. Szczepana, zwłaszcza stosunek narodów słowiańskich do węgierskiego programu politycznego. Ze swej strony politycy węgierscy, wyzyskując obecność Sapiehy, za jego pośrednictwem apelowali do Hotelu Lambert o pomoc w przeciwdziałaniu antymadziarskiej agitacji, organizowanej przez czynniki rządowe wśród Rumunów, Słowaków i Kroatów. Uwagi i opinie Sapiehy o stanowisku niewęgierskiej ludności wskazują, że reprezentował on całkowicie węgierski punkt widzenia⁵⁵. Podróż Sapiehy przyczyniając się do poznania stanowiska Węgrów, ułatwiła działanie Koła Polskiemu w Radzie Państwa i pozwoliła na określenie stosunku Polaków do innych stronnictw politycznych⁵⁶.

Czerwiec 1861 r. upłynął członkom Koła Polskiego na uważnym śledzeniu postępowania rządu w stosunku do Węgrów i walki stronnictw w łonie gabinetu wiedeńskiego. Polacy nie dostrzegali jednakże przewagi wrogiej Węgom większości i liczyli się z możliwością kompromisowego rozwiązania sporu⁵⁷. Mimo że deputowani polscy kilkakrotnie podkreślali w czasie obrad nieodzowność rozwiązania problemu węgierskiego dla unormowania sytuacji wewnętrznej w państwie⁵⁸, brak w tym okresie czynnego zaangażowania się ich w sprawę węgierską. Właściwa obrona stanowiska Węgrów zaczęła się od chwili, gdy sprawa adresu peszteńskiego została przedstawiona Radzie Państwa. Polacy opowiedzieli się oficjalnie po stronie Węgrów, mimo że ze stanowiskiem sejmu węgier-

⁵³ Adam Sapieha do Adama Czartoryskiego, Peszt 1 czerwca 1861, BCz. Ew. 956, oryginał obszernej relacji z pobytu w Peszcie. Kopia tego listu w jęz. franc. BCz. 5688, s. 369—380.

⁵⁴ Adam Sapieha do Adama Czartoryskiego, Peszt 1 czerwca 1861, BCz. Ew. 956. „Przewidują reakcję silną, równą tej jaka przez zeszłe 13 lat panowała. Przygotowani jednak są i nad tym pracują, aby wszyscy tak samo uczynili - - zdecydowani są Węrzy stale przy swoim obstawać, co tym bardziej mogą, że mają cały lud wiejski za sobą, a nawet lud wiejski w zapale i poświęceniu hamować muszą”.

⁵⁵ Tamże. Węgierski punkt widzenia przebiegał z niechętnego stosunku do Czechów i oskarżenia ich wprost o sprzymierzenie się z Niemcami przeciwko Węgom. Sapieha zapewnił Węgrów o pomocy polityków galicyjskich w zjednaniu Czechów i Kroatów.

⁵⁶ W końcu maja lub w początkach czerwca 1861 r. Koło Polskie sformułowało swój program polityczny, w którym jeden z punktów stwierdzał: „Gdyby polityczne stanowisko Węgier w jaki bądź sposób przyszło pod dyskusję, wtedy ogólnej zasadzie legalnej odrębności korony węgierskiej przeciw się nie możemy”. Papiery A. Z. Helcla, BPAN 102, s. 335.

⁵⁷ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 28 czerwca 1861, WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁵⁸ Np. podczas dyskusji nad dietami lub w momencie postawienia wniosku o odroczenie obrad Rady Państwa. Wystąpienia Franciszka Smolki.

skiego częściowo się nie zgadzali, krytykując zwłaszcza ostrzejsze, niż to przewidywał Deák, sformułowanie żądań w adresie do cesarza⁵⁹.

2 lipca 1861 minister Schmerling odczytał obu Izbom reskrypt cesarski odrzucający adres sejmu węgierskiego⁶⁰. Po wysłuchaniu oświadczenia rządowego, w czasie krótkiej przerwy w posiedzeniu ministrowie zachęcali lewicę do wystosowania deklaracji popierającej krok gabinetu. Natomiast deputowani polscy, rozumiejący, że w całej tej sprawie chodziło tylko o poparcie polityki wewnętrznej rządu, bezskutecznie próbowali odciągnąć deputowanych niemieckich od wdawania się w spór Korony z sejmem węgierskim⁶¹. Wznawiając obrady prezes Izby Deputowanych, centralista Hein złożył oświadczenie całkowicie popierające politykę rządu względem Węgier, entuzjastycznie przyjęte przez lewicę i centrum, przy niemyim sprzeciwie prawicy, po czym nie dopuszczając nikogo do głosu zamknął posiedzenie. Spowodowało to złożenie pierwszych istotnych politycznych deklaracji w sprawie węgierskiej zarówno przez prawicę, jak i lewicę Izby już na następnym posiedzeniu⁶².

Stanowisko opozycji antyschmerlingowskiej, a głównie Koła Polskiego przedstawił Adam Potocki. Podkreślając niedopuszczenie nikogo do głosu i pośpiech, jaki towarzyszył podejmowaniu uchwały, atakował Potocki politykę gabinetu i centralistyczną większość Izby za antywęgierskie tendencje. Potocki protestował również przeciwko „przyoblekaniu wniosku politycznego w szatę lojalności“ w celu sparaliżowania opozycji⁶³. Wynikało stąd, że deputowani polscy sprowadzali istotę sprawy na płaszczyznę sporu między monarchą a sejmem węgierskim. Ta interpretacja pozwalała Kołu Polskiemu twierdzić, że charakter konfliktu determinował niekompetencję Izby Deputowanych tam, gdzie głos decydujący należał do cesarza⁶⁴. Chodziło zatem deputowanym polskim o przeciwstawienie się dyskusji nad problemem węgierskim w Radzie Państwa, gdyż było oczywiste, że układ sił w Izbie Deputowanych wzmacniał stanowisko Schmerlinga. Nie bez znaczenia była również chęć podkreślenia opozycyjnego charakteru Koła Polskiego⁶⁵.

⁵⁹ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 4 lipca 1861, WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁶⁰ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 155; G. Kolmer, *Parlament und Verfassung in Oesterreich* t. I, Wien—Leipzig 1902, s. 96.

⁶¹ „Czas” nr 150 z 4 lipca 1861, Wiedeń 2 lipca 1861; „Czas” nr 151 z 5 lipca 1861, Wiedeń 3 lipca 1861. Niektórzy deputowani centralistyczni radzili Polakom usunięcie się z sali w momencie obrad nad reskryptem.

⁶² J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 155.

⁶³ „Czas” nr 152 z 6 lipca 1861, Przemówienie Adama Potockiego 4 lipca 1861 „Żołnierzowi przystoi zdobywać szturmem trudną pozycję, ale tej cnoty nie można zaprawdę uważać za dogodną przy zdobywaniu uchwał w Izbie”. Przedstawiając opinie Koła Polskiego o przebiegu posiedzenia 2 lipca 1861 pisał Potocki do żony Katarzyny z Wiednia 4 lipca 1861, WAP Wawel, Pol. D. 265: Ministerstwo „nie mógłszy swego dopiąć wstępny bojem, wzięło się na sposoby, a mianowicie chciano znaleźć moralne poparcie i pewnego rodzaju zachętę w Reichsracie - - że zaś się bano dyskusji i zbyt silnych z naszych stron argumentów, więc szturmem zdobyto pozycję, zastępując wiwatami jakąkolwiek uchwałę i wpośród tych umówionych okrzyków ogłoszono posiedzenie za zamkniętą”.

⁶⁴ Przemówienie Adama Potockiego 4 lipca 1861, jak wyżej.

⁶⁵ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 4 lipca 1861, WAP Wawel, Pot. D. 265. „Nasze polskie stanowisko - - jest stanowcze opieranie się temu, byśmy nie powołani i ostatecznie bezsilni brali udział w sporze między monarchą a krajem Węgier, ale zarazem nie mniej stanowcze odmówienie i powiedziałybym odważne łączenia się z ministerium przeciw Węgrom. Nie wątpię, że ci uznają zajęte przez nas stanowisko”.

Wystąpienie Potockiego nie oznaczało bynajmniej, by Polacy zgadzali się całkowicie ze stanowiskiem Węgrów. Krytycznie traktowano zwłaszcza te punkty adresu peszteńskiego, które odmawiały Franciszkowi Józefowi praw króla węgierskiego. Łączyło się to z powszechnie wówczas panującym wśród deputowanych polskich poglądem, że głównym powodem odrzucenia adresu było pominięcie pełnego tytułu monarchy. Z tego też względu analizując treść reskryptu cesarskiego sądzono, że dowodził on istnienia możliwości kompromisowego zakończenia sporu⁶⁶. Deputowani polscy nie zdawali sobie sprawy z faktu, że kwestia formalna, podkreślona w reskrypcie jako powód nieprzyjęcia adresu przez Franciszka Józefa, była tylko pretekstem do odrzucenia politycznych żądań Węgrów.

Przemówienie Potockiego wywołało polemikę w Izbie Deputowanych. W imieniu Koła Czeskiego poparł wszystkie tezy Potockiego Clam Martinic⁶⁷. Duże poruszenie wywołało krótkie oświadczenie Wiesera, należącego do klubu tzw. autonomistów niemieckich z bloku stronnictw centralistycznych, który złożył deklarację zgadzającą się w zasadzie z wypowiedzią Potockiego⁶⁸, co świadczyło o istnieniu dość dużych różnic wśród stronnictw lewicowych w poglądach na problem węgierski. Przeciwno twierdzeniom Potockiego, Clam Martinica i Wiesera wystąpili energicznie czołowi przedstawiciele lewicy: Brinz, Giskra i Hein. Giskra broniąc stanowiska centralistycznej Rady Państwa stwierdził, że czynne poparcie udzielone gabinetowi Schmerlinga w stosunku do Węgier było koniecznością, a podkreślając jednolity charakter państwa austriackiego odmówił Węgrom prawa domagania się ustępstw⁶⁹.

Dyskusja wywołana protestacją Potockiego odbiła się głośnie echem w prasie wiedeńskiej. Opinia poszczególnych dzienników, zależnie od orientacji politycznej, znacznie różniła się między sobą, choć na ogół nie spotykało się wypowiedzi niechętnych lub złośliwych⁷⁰. Otwarte zaangażowanie się Koła Polskiego w sprawę węgierską przyczyniło się do wzrostu zainteresowania konfliktem w Galicji. Dzienniki galicyjskie podkreślały, że polityka rządu austriackiego względem Węgier nie doprowadzi do porozumienia. Przede wszystkim jednak przypuszczano, że stanowisko Koła Polskiego w niemałym stopniu wpłynie na zacieśnienie politycznych stosunków pomiędzy Polakami a Węgrami w walce z systemem Schmerlinga⁷¹.

⁶⁶ Tamże. „Węgrzy niewątpliwie fałszywym torem poszli odstępując od myśli Deaka i przez przesadne trzymanie się ostatecznych wyników legalności doszli do absurdum - - nie mogąc z wielu względów zrywać z Austrią - - nie wypadało im rozpocząć spór o tytuł z monarchą, którego ostatecznie za prawowitego swego monarchę, jeśli jeszcze nie króla, bo koronacji nie było, uznają”. „Wnioski tutejszych ministrów, chcących o wiele więcej zaprzeczenia odrębności Węgrów, przepadły. - - Odpowiedź cesarska jest nie tylko łagodną, ale oczywiście okazuje chęć dalszych układów”.

⁶⁷ P. Harum, *Die erste Session des Oesterreichischen Reichsrathes*, Innsbruck 1863, s. 39.

⁶⁸ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 155; Kolmer, op. cit., t. I, s. 97; P. Harum, op. cit., s. 39.

⁶⁹ Teksty przemówień Giskry, Brinza i Heina podał „Czas” w nr 152 z 6 lipca 1861. A. Nowicki, *Historia Austrii konstytucyjnej (1860—1907)* t. I — (1860—1866), Wiedeń 1912, s. 61—62.

⁷⁰ Patrz sprawozdania z prasy wiedeńskiej; „Czas” nr 151—153 z 5—7 lipca 1861, oraz „Przegląd Powszechny” nr 58 z 6 lipca 1861.

⁷¹ „Czas” nr 152 z 6 lipca 1861, art. red.; „Przegląd Powszechny” nr 56 z 2 lipca 1861. *Rubikon austriacki*; nr 58 z 6 lipca 1861, nr 61 z 13 lipca 1861, *O co chodzi?*; „Czas” nr 155 z 10 lipca 1861. Korespondencja *Z Rzeszowskiego 7 lipca*: Węgrzy wal-

Reskrypt cesarski i stanowisko większości Rady Państwa nie przyczyniły się do zjednania Węgrów. Powtórny adres sejmu węgierskiego, tym razem przyjęty przez cesarza, zawierał te same postulaty co adres czerwcowy. Mimo narad i konferencji Rady Ministrów z przedstawicielami Węgier nie doszło do porozumienia⁷². Konflikt mogła załagodzić tylko zmiana stanowiska obu stron, tj. zarówno Węgrów, jak i rządu wiedeńskiego⁷³. W istniejącej sytuacji było to niemożliwe, gdyż gabinet i austriacy liberałowie niewzruszenie stali na gruncie Patentu Lutowego, podczas gdy na nieustępliwość Węgrów bardzo silnie wpływało przekonanie o niechybnym upadku systemu Schmerlinga i stworzonej przezeń Rady Państwa⁷⁴.

W Galicji głównym motywem przewijającym się przez doniesienia prasowe było pytanie, czy Węgrzy ulegną naciskowi Wiednia i wyślą deputację do Rady Państwa. Pojawiały się też sugestie, że porozumienie z Węgrami wymagać będzie zmiany konstytucji lutowej i powrotu do zasad Dyplomu Październikowego. Było rzeczą charakterystyczną, że publicyści polscy opowiadając się za federacją w duchu Dyplomu Październikowego, jednocześnie podkreślali szkodliwość rozwiązania problemu węgierskiego przez wprowadzenie dualizmu⁷⁵.

Deputowani polscy, obserwując stanowisko rządu podczas lipcowych rozmów z Węgrami sądzili, że odpowiedź cesarza na adres węgierski będzie „w formie łagodna, w treści mało rozstrzygająca”⁷⁶. Powodem tego umiarkowania w postępowaniu rządu miała być zarówno niejednolitość stanowiska poszczególnych ministrów, jak i cała wewnętrzna sytuacja państwa. Z drugiej strony Polacy nie wątpili w nieustępliwość Węgrów⁷⁷. Rozpatrywano trzy ewentualne możliwości postępowania Węgrów. Pierwszą z nich, najmniej przez Koło polskie pożądaną, była walka tylko o prawa polityczne dla Węgrów, a po ich uzyskaniu zerwanie współpracy z innymi grupami opozycyjnymi. Liczono następnie, że politycy węgier-

czą „o autonomię opartą na prawach historycznych, my o autonomię opartą na prawach i przyrodzonych i traktatami zawarowanych, — zawsze łatwo nam będzie porozumieć się z pp. Deákem i Eötvösem, nigdy z pp. Mühlfeldem i Herbstem”. Artykuły w prasie galicyjskiej, a zwłaszcza „Czasie”, były inspirowane przez członków Koła Polskiego. Zob. Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 4 lipca 1861. WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁷² E. Wertheimer, op. cit. t. I, s. 158.

⁷³ J. Redlich, *Kaiser Franz Joseph*, s. 275.

⁷⁴ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 147; podobne nadzieje żyli deputowani polscy i nie jest wykluczone, że przekonanie to zostało ugruntowane przez wzajemne kontakty Polaków i Węgrów.

⁷⁵ „Czas” nr 155 z 10 lipca 1861, art. red.; te wypowiedzi prasy galicyjskiej były zgodne z programem Koła Polskiego, który mówił: „Obstawać będziemy za tym, iż polityczne oddzielenie Węgier od Austrii nie ma za sobą pociągać wplątania Galicji w wielką drugą polityczną całość wszystkich niewęgierskich prowincji”.

⁷⁶ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 10 lipca 1861, WAP Wawel, Pot. D. 265. Podobnie z Wiednia 18 lipca 1861: „W silne wystąpienie przeciwko Węgom jeszcze nie wierzę”.

⁷⁷ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 13 lipca 1861. „Rząd stanowczo nie chce i nie może zerwać z Węgrami i dopuścić do reakcji gwałtownej przeciwko nim. Czuje bowiem, że — zerwanie — mogłoby być początkiem nieodwrotnego upadku, — dobrowolnie się ludzi nadziejami, że [Węgrzy] w ostatniej chwili ustąpią — rząd, a raczej cesarz starać się będzie o zwłokę i zyskanie czasu, bo tylko z tym warunkiem można nieco liczyć na gwiazdę Austrii — i na udanie się systemu obłudy i fałszu, który w tylu i tak różnych okolicznościach już się przydał. Przy tym — i na wielkie ustępstwa Węgom by się zgodził, byleby nie żądali podziału wojska”. Podobnie Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 10 lipca 1861. WAP Wawel, Pot. D. 265.

scy nie doprowadzając do stanowczego rozwiązania sprawy będą „przeciągając rzecz w długości, męcząc odpowiedziami i zwłokami i liczyć na nieprzewidziane wypadki przyszłości“. Wreszcie za trzecią możliwość taktyki Węgrów brano wspólną z federalistami opozycyjną walkę przeciw patentom lutowym i „zetknięcie się delegacji sejmu peszteńskiego z delegacjami sejmów innych krajów dla wyrobienia i następnego przedłożenia cesarzowi planu organizacji politycznej i federacyjnej dla całego państwa“⁷⁸. Rzecz oczywista, że z tych trzech możliwości Polacy najchętniej powitaliby obranie przez Węgrów taktyki ścisłej współpracy z opozycją antyschmerlingowską, zgodnie z planem ustalonym w końcu maja z politykami węgierskimi przez Sapiehę. Wydaje nam się bardzo prawdopodobne, że politycy galicyjscy oddziałowali w tym duchu na Węgrów. Sądzić należy, że te usiłowania nie pozostawały bez skutku; w prasie węgierskiej zaczęły się pojawiać artykuły utrzymane w tonie przychylnym dla Czechów i Polaków, które traktować można jako pewnego rodzaju przygotowywanie opinii publicznej⁷⁹.

Reskrypt cesarski, wystosowany 21 lipca 1861 do sejmu peszteńskiego, znacznie ostrzej sformułowany od poprzedniego, zaskoczył autonomistów galicyjskich. Reskrypt ten kategorycznie odrzucał postulaty węgierskie, żądał bezzwłocznego obesłania Rady Państwa oraz podkreślał, że w całym państwie obowiązują postanowienia Dyplomu Październikowego i Patentu Lutowego⁸⁰. 23 lipca 1861 Schmerling złożył obu Izdom sprawozdanie z aktualnego stanu rozmów z Węgrami. Oświadczenie to centraliści przyjęli z dużym zadowoleniem. Dyskusji, tak jak poprzednio, nie było, toteż opozycja jedynie nieprzyłączeniem się do okrzyków na cześć cesarza zamanifestowała swój przychylny stosunek do Węgrów⁸¹. Nastąpił okres wyczekiwania na odpowiedź sejmu peszteńskiego. Polacy, krytykując nawet stosunkowo ostro politykę rządu, w zasadzie nie liczyli się z możliwością przybycia delegacji węgierskiej do Rady Państwa⁸².

Nim jednak sejm węgierski udzielił ostatecznej odpowiedzi na drugi reskrypt Franciszka Józefa, w Peszcie doszło do konferencji czołowych polityków węgierskich, którym przewodzili Deák i Eötvös, z delegacją Koła Polskiego⁸³. W skład jej weszli Franciszek Smolka, Karol Rogawski, Karol Hubicki, oraz Ignacy Baranowski i Mieczysław Waligórski jako przedstawiciele dwu pozostałych zaborów: rosyjskiego i pruskiego. Baranowski i Waligórski odgrywali rolę statystów, dodając powagi dele-

⁷⁸ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 13 lipca 1861, WAP Wawel. Pot. D. 265.

⁷⁹ „Czas” nr 162 z 18 lipca 1861. Sprawozdanie z art. barona Kemenyego, zamieszczonego w „Pesti Naplo”.

⁸⁰ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 119 n.; Kolmer, op. cit. t. I, s. 98; E. Wertheimer, op. cit. t. I, s. 158—160; A. Nowicki, op. cit. t. I, s. 38.

⁸¹ P. Harum, op. cit., s. 40; Kolmer, op. cit., t. I, s. 97; „Czas” nr 168 z 25 lipca 1861.

⁸² „Przegląd Powszechny” nr 65 z 23 lipca 1861, *Rubikon przekroczony*; nr 66 z 25 lipca 1861, *Reskrypt cesarski*; podobne art. w „Czasie” nr 165, 171, 175, 181 z końca i początków sierpnia 1861 r.

⁸³ „Czas” nr 181 z 9 sierpnia 1861: „Dzienniki peszteńskie piszą, że Smolka i kilku posłów polskich bawi w Peszcie, gdzie ich przyjmują w gościnę posłowie węgierscy” I. Baranowski (*Pamiętniki ... 1840—1862*, wyd. A. Wrzosek, Poznań 1923, s. 304) podaje, że było to w drugiej połowie sierpnia, co jest mało prawdopodobne. Relacja Baranowskiego zawiera szereg oczywistych błędów, jak np. wiadomość o śmierci Telekyego w sierpniu 1861 r., podczas gdy popełnił on samobójstwo w maju.

gacji jako reprezentacji całej Polski i żadnego udziału w naradach politycznych nie brali⁸⁴. W wystąpieniach na zewnątrz delegacja prezentowała się w komplecie pięcioosobowym, doznając niezwykle życzliwego przyjęcia zarówno w sejmie, jak i w klubach węgierskich. Po kilku konferencjach i zebraniu materiałów dotyczących sprawy węgierskiej, Smolka, aby uniknąć sztywności się manifestacji na cześć delegacji polskiej, zdecydował szybki i niespodziewany powrót do Wiednia⁸⁵.

Jakkolwiek z braku bezpośredniej informacji nie możemy przedstawić przebiegu rozmów pomiędzy Smolką, Rogawskim i Hubickim a politykami węgierskimi⁸⁶, pewne światło na charakter spotkania rzuca fakt, że inicjatywa wyszła ze strony Węgrów⁸⁷. Okoliczność to godna uwagi, gdyż zaproszenie przyszło już po ogłoszeniu drugiego reskryptu cesarskiego, wzywającego sejm węgierski do obesłania Rady Państwa. Przed ostateczną decyzją bojkotu Rady Państwa, Węgrzy postanowili raz jeszcze przeanalizować sytuację polityczną z naturalnymi sprzymierzeńcami polskimi, a zwłaszcza ze Smolką znanym od 1848 r. ze swych prowęgierskich sympatii. Nie wykluczone, że na ostatecznym kroku sejm węgierski zaważyły w pewnym stopniu opinie delegatów Koła Polskiego, w każdym razie stanowisko Węgrów nie spotkało się z krytyką deputowanych polskich. Deák przedstawił Smolce nadzieje na porozumienie z cesarzem i unię personalną oraz obawy przed rewolucją, przygotowywaną przez część emigracji z 1848 r.⁸⁸. Przychylna Deákowi opinia Smolki oraz późniejsza jego mowa z 28 sierpnia 1861, opracowana na podstawie materiałów przywiezionych z Pesztu, świadczą, że rozmowy przebiegały spokojnie, rzeczowo i w przyjacielskiej atmosferze.

Niemal jednocześnie z powrotem delegacji polskiej z Pesztu przysłała do Wiednia odpowiedź sejmu węgierskiego na drugi reskrypt cesarski. Sejm węgierski odmawiał wysłania deputowanych do Rady Państwa i podkreślał raz jeszcze, że nie uznaje Dyplomu Październikowego i Patentu Lutowego. Było to równoznaczne z przyjęciem postulowanej przez Deáka taktyki biernego oporu⁸⁹. Wrażenie tego kroku było bardzo silne zwłaszcza wśród opozycji antyschmerlingowskiej, dla której taktyka węgierska była pewnego rodzaju wzorem do naśladowania⁹⁰. W tej atmosferze powstał plan, ogłoszony przez krakowski „Czas“, aby deputowani polscy zasiadający w Radzie Państwa, wzorując się na Węgrach, otwarcie przedstawili stan Galicji, jej żądania i nadzieje⁹¹. Przede wszystkim jednak czekano na decyzję rządu, snując przypuszczenia o możliwości rozwiązania sejmu węgierskiego⁹².

Istotnie po kilku dniach narad 21 sierpnia 1861 cesarz rozwiązał sejm węgierski, a jednocześnie rozpoczęło się na Węgrzech przywracanie cen-

⁸⁴ I. Baranowski, op. cit., s. 303—304.

⁸⁵ Tamże, s. 309—311.

⁸⁶ Jedyny przekaz o rozmowach polsko-węgierskich (nie licząc notatki w „Czasie“) pochodzi od Baranowskiego, co prawda członek delegacji, ale figuranta, który w swoich pamiętnikach nie przedstawił kwestii pierwszoplanowych, takich jak program i przebieg rozmów.

⁸⁷ I. Baranowski, op. cit., s. 302—303.

⁸⁸ Tamże, s. 311.

⁸⁹ E. Wertheimer, op. cit. t. I, s. 161 n.

⁹⁰ Adam Potocki do żony Katarzyny, Krzeszowice 12 sierpnia 1861: „Dzieło Deáka rzeczywiście b. piękne, a zgodność poważna Węgrów zasługuje na podziwianie“. WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁹¹ „Czas“ nr 184 z 13 sierpnia 1861, Wiedeń 11 sierpnia 1861.

⁹² „Czas“ nr 190 z 2 sierpnia 1861, art. red.

tralistycznych rządów, początkowo środkami administracyjnymi, zaś od listopada 1861 r. za pomocą stanu obłężenia. Oznaczało to całkowite zwycięstwo Schmerlinga, który spodziewał się za pomocą polityki silnej ręki złamać opór Węgrów i podporządkować ich swojej koncepcji⁹³. 23 sierpnia 1861 odczytano w Radzie Państwa odnośny reskrypt cesarski, a Schmerling stwierdził, że rewolucja 1848 r. zniweczyła konstytucję węgierską, wobec czego żądania Węgrów należy traktować jako zamach na całość monarchii. Jednocześnie zapowiadał w stosunku do opornych Węgrów represje administracyjne⁹⁴. Oświadczenie ministra stanu zostało przyjęte z dużym zadowoleniem przez centralistyczną większość Izby, która na wniosek Pillersdorffa postanowiła odpowiedzieć na nie specjalnym adresem do cesarza⁹⁵.

Deputowani polscy doskonale rozumieli, że główną intencją rządu było uzyskanie poparcia antywęgierskiego kursu przez centralistyczną większość parlamentu. Wobec tego postanowiono zapowiedzianą dyskusję nad projektem adresu do cesarza wyzyskać do walki z systemem Schmerlinga w obronie autonomii i własnego politycznego stanowiska⁹⁶.

Projekt adresu do cesarza, opracowany przez lewicę, został przedłożony Izbie Deputowanych 27 sierpnia 1861 r. Popierał on całkowicie węgierską politykę rządu i zapewniał, że Izba stoi na stanowisku jedności i nienaruszalności związku krajów zostających pod berłem cesarskim. Wokół projektu adresu, a właściwie wokół sprawy węgierskiej, wywiązała się szeroka dyskusja, która wyjaśniła gruntownie węgierską politykę Schmerlinga. Zapoczątkowało ją sprawozdanie komisji adresowej, złożone przez Giskrę 28 sierpnia 1861, który akceptując politykę gabinetu i krytykując opozycję Węgrów stwierdzał, że ostateczne załatwienie sporu należy zostawić decyzji rządu⁹⁷.

Po krótkim i suchym sprawozdaniu komisji adresowej do głosu doszła opozycja. Jako pierwszy przemówił Franciszek Smolka, wygłaszając sztandarową mowę w obronie Węgrów⁹⁸. Wystąpienie swe rozpoczął od

⁹³ J. Redlich, *Kaiser Franz Joseph*, s. 273—275; Kolmer, op. cit. t. I, s. 99.

⁹⁴ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 156—159; Kolmer, op. cit. t. I, s. 99; P. Harum, op. cit., s. 40—41; A. Nowicki, *Historia Austrii konstytucyjnej 1860—1866* t. I, s. 62.

⁹⁵ Tym samym Niemiecy liberałowie pochwalali metody Bacha w stosunku do Węgier. J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 157.

⁹⁶ Adam Potocki do żony Katarzyny, Wiedeń 24 sierpnia 1861. „Jakkolwiek zwrot ten i zaszłe zdarzenia były przewidziane, szczegóły jemu towarzyszące i ważne, niespodzianką nam były, — przewidzieć nie można było, że przy pomocy tej komunikacji wytoczy ministerium przed Izbę i w formie niby odezwy bezpośredniej plan i system rządowy, nie już ściśle w połączeniu z sprawą węgierską, ale przy niej i w stosunku do innych krajów”. „Nie było zaiste naszym życzeniem na tle węgierskiej a przeto poniekąd obcej sprawy przyjmować walkę i na tym polu wystąpić z afirmacją naszej wiary i naszego politycznego przekonania. Ale w ostatnich stanowiskach przyparciu, darmo, nie możemy odmówić wezwania i do boju, zapewne zaciętego, wystąpić nam trzeba. Trudno jeszcze oznaczyć, jakie kroki z naszej strony poczynionymi będą, lecz co w nas jest siły w obronie świętego naszego zadania winno być użytym”. WAP Wawel, Pot. D. 265.

⁹⁷ Kolmer, op. cit. t. I, s. 100—101 tekst adres Izby Deputowanych; J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 159; P. Harum, op. cit., s. 41.

⁹⁸ J. Redlich (*Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 160) pisze, że stanowisko opozycji sformułował Clam Martinic, co nie wydaje się w pełni słuszne, głównie dlatego, że Smolka jako pierwszy poddał ostrej krytyce całość węgierskiej polityki rządu i system Schmerlinga. Sprawa zabrania głosu przez Smolkę wygląda dość zagadkowo, „Gazeta Narodowa” w nr 82 z 20 grudnia 1862 w art. *Słowa prawdy o delegacji sejmowej* doniosła, że było to wystąpienie wbrew woli większości Koła

przypomnienia, że analogiczna sytuacja w związku ze sprawą węgierską zaistniała już w sejmie austriackim w 1848 r.⁹⁹ Miało to bardzo dużą wymowę polityczną, gdyż w 1848 r. był Smolka jednym z posłów nawołujących do porozumienia z Węgrami. Świeża jeszcze wówczas tradycja tych wypadków i ich konsekwencji powodowała, że Smolka sugerował Izbie Deputowanych prawdopodobieństwo długotrwałego i ciężkiego kryzysu wewnętrznego, a tym samym podważał słuszność represji w stosunku do Węgier. Podnosząc wagę tej kwestii dla całego państwa, podkreślał Smolka odpowiedzialność ciążącą na deputowanych i ostrzegał przed zbyt powierzchownym traktowaniem sprawy. Te ogólne zastrzeżenia, utrzymane w tonie pojednawczym, miały wywołać u deputowanych przekonanie, że obiektywne argumenty Smolki wypływały ze zrozumienia żywotnych potrzeb monarchii.

Smolka, podobnie jak to uczynił Potocki 4 lipca, odmówił Izbie Deputowanych prawa podejmowania uchwał obowiązujących Węgrów. Nie uznawał też złożonego przez Schmerlinga oświadczenia za orędzie cesarskie, a traktował je jako usprawiedliwienie i wyjaśnienie stanowiska gabinetu. Przede wszystkim jednak, demaskując istotę adresu Rady Państwa do cesarza, otwarcie stwierdził, że ma on charakter votum zaufania dla rządu Schmerlinga i jego antywęgierskiej polityki¹⁰⁰. Takie postawienie sprawy broniło Smolkę przed zarzutem nielojalności względem monarchy oraz umożliwiało swobodną i ostrą krytykę polityki wewnętrznej Schmerlinga nie tylko względem Węgier, ale również w stosunku do innych krajów koronnych.

Atakując centralistyczny system rządów zarzucał Smolka Schmerlingowi, że jego polityka węgierska nie doprowadziła do uspokojenia, lecz wprost przeciwnie, zaogniła sytuację w Koronie św. Szczepana i uniemożliwiła prawidłowy rozwój monarchii, a ostatecznie nie stworzywszy możliwości kompromisu, zmusiła cesarza do rozwiązania sejmu węgierskiego.

Najwięcej uwagi poświęcił Smolka krytyce polityki węgierskiej ga-

Polskiego. Smolka odpowiadając na ten art. poruszał i zbijał inne zarzuty, ale nie wspominał o sprawie swego przemówienia. Pewne światło na atmosferę w Kole Polskim przed sierpniową dyskusją adresową rzuca list Adama Potockiego do żony Katarzyny z Wiednia 24 sierpnia 1861: „Mam w Bogu nadzieję, że ... będzie ... pomiędzy nami zgoda, abyśmy wszyscy głos zabierając na jednym pozostawali stanowisku, aby nam przewodniczyły nie chęć oklasków, nie pogoń za chwilową popularnością, ale szczerę pojęcie prawdziwego dobra kraju i przejęcie się tym, co jeszcze korzyścią i dobrem być mogą”. WAP Wawel, Pot. D. 265. Być może była to aluzja do stanowiska Smolki. W tymże liście Potocki pisał, że głównym celem Polaków jest obrona stanowiska politycznego Galicji. W mowie Smolki znaleźć można tylko nieliczne ślady realizacji tego planu, natomiast wystąpienia pozostałych Polaków (Potocki, Dobrzański, Weżyk) ściśle planu tego przestrzęgały. Mogłoby to świadczyć o pewnych różnicach pomiędzy Smolką a częścią członków Koła Polskiego. Sprawa ta jest trudna do ostatecznego wyjaśnienia.

⁹⁹ *Mowa Franciszka Smolki, deputowanego na sejm wiedeński, miana dnia 28 sierpnia 1861 roku*, druk. L. Martinet, Paryż 1861, s. 1—2. Powyższy tekst mowy przedrukował A. Divéky w *Węgrzy a Polacy w XIX stuleciu* (Warszawa 1919, s. 180—199), ponadto na s. 108—112 streścił najistotniejsze fragmenty. K. Widmań, (*Franciszek Smolka, wspomnienie biograficzne*, Lwów 1868, s. 237) krótko podał treść mowy Smolki. Przemówienie Smolki zostało podane również przez prasę galicyjską. Tekst zamieszczony w „Czasie” nr 200 oraz „Przeglądzie Powszechnym” nr 83, tłumaczony wprost ze sprawozdań stenograficznych, różni się stylistycznie w kilku miejscach, co nie zmienia jednak treści. W analizie mowy Smolki opieramy się na wydaniu paryskim jako powszechniej znanym i dostępnym.

¹⁰⁰ *Mowa Franciszka Smolki*, s. 2.

binetu oraz obronie praw politycznych narodu węgierskiego¹⁰¹. Spychając całą winę za anormalną sytuację na Węgrzech na karb połowiczności rozwiązań najżywoźniejszych dla kraju kwestii, a zwłaszcza na pozbawienie sejmu węgierskiego kompetencji w sprawach finansowych i wojskowych, kilkakrotnie — nie zgadzając się ze stanowiskiem rządu — stwierdzał, że ograniczenia praw politycznych Węgier obaliły całkowicie istotę konstytucji węgierskiej z 1848 r. Dla wzmocnienia swych argumentów powoływał się Smolka na ustawy i rozporządzenia gwarantujące Węgrom szerokie uprawnienia autonomiczne i podkreślał ich ciągłość prawną w przeszłości, postulował potrzebę przestrzegania prawa historycznego narodów i krajów koronnych, mimo zmian wewnętrznych i ustrojowych państwa¹⁰². Te argumenty, zaczerpnięte z historii, bez uwzględnienia nowej, odmiennej sytuacji, były charakterystyczne dla wszystkich bez mała wystąpień federalistów.

Krytykując wywody Schmerlinga, dość szeroko analizował Smolka jego zdanie, że konstytucja węgierska została przekreślona przez rewolucję 1848 r. Przeciwstawiając się temu stwierdzeniu, Smolka zręcznie wyzyskał oficjalne wypowiedzi, charakteryzujące rewolucję węgierską jako dzieło „małej frakcji“ i starając się wykazać słabość złożonego przez Schmerlinga usprawiedliwienia, przy aplauzie prawicy a częściowo i galerii, orzekł, że z tego powodu nie wolno całego narodu pozbawiać praw konstytucyjnych¹⁰³.

Na wielu fragmentach mowy Smolki dostrzec można niewątpliwy wpływ ostatniej podróży delegacji Koła Polskiego do Pesztu. Dotyczyło to zwłaszcza głośno wypowiedzianego zdania, że system represyjny wprowadzony przez Schmerlinga nie złamie oporu Węgrów. Pewność z jaką Smolka występował dowodzi, że politycy galicyjscy po rozmowach z Deákem i Eötvösem byli doskonale poinformowani o planowej taktyce opozycji węgierskiej. Bezpośrednim wpływom węgierskim przypisać należy również płynące z mowy przekonanie o możliwości zgodnego współżycia Słowian i Madziarów¹⁰⁴.

Wskazując na motywy rozwiązania sejmu węgierskiego Smolka stwierdził dobitnie i oskarżycielsko zarazem, że gabinet formował swą linię polityczną bez liczenia się z aspiracjami narodu węgierskiego¹⁰⁵. Podkreślał jednocześnie, że polityka wewnętrzna rządu, nie tylko w stosunku do Węgier, ale i pozostałych krajów koronnych, wywołała zdecydowaną opozycję. Z przemówienia Smolki nieustannie przebijała obawa, aby analogiczna polityka rządu nie zaciążyła na pozostałych prowincjach państwa. Było to obliczone na zdyskredytowanie centralizacji, na zasugerowanie niewykonalności tego systemu, udowodnienie, że za ciężką sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Austrii ponoszą odpowiedzialność ci wszyscy, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat dążyli do całkowitego scentralizowania państwa.

Przemówienie Smolki wywołało duże poruszenie wśród deputowanych i ław ministerialnych oraz odbiło się głośnym echem w wiedeńskiej opinii publicznej. Wrażenie było tym większe, że w pierwszym dniu

¹⁰¹ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 171.

¹⁰² *Mowa Franciszka Smolki*, s. 8.

¹⁰³ Tamże, s. 9. Ten sofistyczny wywód, podyktowany potrzebą chwili i usprawiedliwiony powszechnie praktykowaną taktyką parlamentarną, oparł Smolka o ogłoszony 12 maja 1849 reskrypt cesarski.

¹⁰⁴ Tamże, s. 9, 13—14.

¹⁰⁵ Tamże, s. 10.

dyskusji nad projektem adresu nikt stanowczo przeciwko jego tezom nie wystąpił. Lewica Izby w zasadzie milczała, zaskoczona treścią i przebiegiem dyskusji, lub nie chcąc na razie odsłaniać swych kart. Jedynie Pillersdorff starał się uzasadnić słuszność swego wniosku ¹⁰⁶.

Następne dni dyskusji przyniosły dalsze wypowiedzi członków Koła Polskiego: Leonarda Wężyka, Antoniego Dobrzańskiego i Adama Potockiego. Analizując treść ich przemówień można z łatwością zauważyć, że deputowani polscy, biorący w obronę stanowisko Węgrów, powtarzali bądź rozszerzali odpowiednie fragmenty mowy Smolki i w nielicznych tylko wypadkach dorzucali oryginalne stwierdzenia. Wypowiedzi ich szły w kierunku obrony praw narodu węgierskiego, krytyki Schmerlinga, a w dużym stopniu również krytyki całego systemu centralizacji państwa. Adres traktowano jako votum zaufania dla rządu, odmawiano Radzie Państwa kompetencji w sprawach węgierskich, uważano, że gabinet „kryje się w fałdy płaszczu cesarskiego“ i zasłania się „piersią cesarską przed odpowiedzialnością“ ¹⁰⁷. Przyznawano Węgom prawo domagania się szerokich swobód autonomicznych ¹⁰⁸, podkreślano potrzebę orywrócenia mocy konstytucji z 1848 r., atakowano treść konstytucji lutowej za jej centralistyczny charakter ¹⁰⁹.

Spośród wystąpień deputowanych polskich wyróżniało się przemówienie Adama Potockiego, wygłoszone w trzecim dniu dyskusji 30 sierpnia 1861, które zarówno obszernością, jak i treścią oraz sposobem argumentacji wykazywało wiele cech podobnych do mowy Smolki i jakkolwiek ustępowało jej znaczeniem, przewyższało zdecydowanie wypowiedzi Wężyka i Dobrzańskiego. Potocki skoncentrował uwagę na dwu zagadnieniach: polityce rządu Schmerlinga względem Węgier i innych krajów koronnych oraz objaśnieniu przychylności Polaków dla sprawy węgierskiej. Podobnie jak Smolka, krytykując wewnętrzną politykę gabinetu, uważał, że jego taktyka uniemożliwiła kompromis z Węgrami. Potocki oskarżał rząd, że wbrew woli większości narodów monarchii, przyszłość Austrii upatrywał w centralizacji, posługując się konstytucjonalizmem i parlamentaryzmem jako środkami prowadzącymi do tego celu. Zwracał przy tym uwagę, że mozaika wielorakich interesów narodowych, ujawnionych w monarchii, uniemożliwiła powodzenie postulowanej przez liberalnych polityków centralizacji państwa. Walka wewnętrzna w monarchii, według słów Potockiego, przebiegała pomiędzy Niemcami dążącymi do centralizacji, a resztą narodów, domagających się szerokiej autonomii. Ten charakter walki przesądził również sprawę sojuszu politycznego Koła Polskiego z opozycją węgierską, której Polacy przyznawali główną rolę w walce ze Schmerlingiem ¹¹⁰.

Wystąpienia Wężyka, Dobrzańskiego i Potockiego miały jedną wspólną cechę, której nie posiadało przemówienie Smolki. Było nią, przy wykazywaniu niewłaściwości systemu Schmerlinga, odwoływanie się do przy-

¹⁰⁶ „Czas” nr 198 z 30 sierpnia 1861, Wiedeń 28 sierpnia 1861; „Przegląd Powszechny” nr 82 z 31 sierpnia 1861, Wiedeń 28 sierpnia 1861, nr 83 z 3 września 1861, Wiedeń 28 sierpnia 1861.

¹⁰⁷ Przemówienie Leonarda Wężyka 28 sierpnia 1861 — „Czas” nr 201 z września 1861. Przemówienie ks. Antoniego Dobrzańskiego 29 sierpnia 1861 — „Czas” nr 202 z 4 września 1861.

¹⁰⁸ Przemówienie Adama Potockiego 30 sierpnia 1861 — „Czas” nr 202 z 4 września 1861.

¹⁰⁹ Przemówienie Leonarda Wężyka 28 sierpnia 1861.

¹¹⁰ Przemówienie Adama Potockiego 30 sierpnia 1861.

kładów zaczerpniętych z sytuacji wewnętrznej nie tylko Węgier, ale przede wszystkim Galicji. W swych wypowiedziach, bardzo często operujących tymi samymi argumentami, przedstawiciele Koła Polskiego podawali w wątpliwość wartość liberalnego konstytucjonalizmu¹¹¹, krytykowali odmawianie krajom koronnym prawa do autonomii prowincjonalnej, brak równouprawnienia językowego, prześladowanie uczuć narodowych¹¹². Oznaczało to realizację założeń, z jakimi Koło Polskie przystępowało do dyskusji adresowej. Jednocześnie oficjalne wypowiedzi podkreślające współzależność sprawy węgierskiej z programem politycznym opozycji parlamentarnej wyraźnie wskazują, że obrona Węgier była traktowana przez Polaków w znacznej mierze jako jeden z etapów walki o własne cele polityczne.

Wypowiedzi prawicy w dyskusji nad kwestią węgierską ujawniły różnice zdań pomiędzy Polakami a Czechami, jakkolwiek trzej wybitni przywódcy opozycji: Rieger, Clam Martinic i Smolka zgodni byli w krytyce rządu, a zwłaszcza w krytyce schmerlingowskiej teorii utraty konstytucji¹¹³. Różnica poglądów dotyczyła sprawy adresu. Polacy przeciwni byli adresowi w ogóle, natomiast Czechom chodziło tylko o formę. Dlatego też w pierwszym dniu dyskusji Clam Martinic, po krytyce omawianego projektu adresu oraz polityki rządu, wniósł w imieniu Koła Czeskiego projekt adresu, mający ułatwić porozumienie z Węgrami¹¹⁴. Głównym motywem czeskiego projektu adresu było stwierdzenie, że Rada Państwa nie czuła się powołaną do podejmowania uchwał w sprawie węgierskiej z obawy, aby nie doprowadzić do większego zaostrzenia stosunków, oraz oferta skierowana do cesarza, obiecująca całkowite poparcie w realizacji zapowiedzianych Dyplomem Październikowym z 1860 r. zmian konstytucyjnych¹¹⁵. Projekt adresu przedstawiony przez Clam Martinica, podobnie jak przemówienie Smolki, wyrażał votum nieufności dla polityki Schmerlinga, ale czynił to w sposób łagodniejszy, toteż podczas głosowania nie uzyskał on poparcia Polaków, którzy wstrzymywali się od głosowania¹¹⁶.

Przedstawiciele Koła Czeskiego w zasadzie rozwijali tezy zawarte w projekcie adresu Clam Martinica. Najpełniej stanowisko ich przedstawił Rieger, który podnosząc znaczenie kwestii narodowościowej w państwie i krytykując politykę Schmerlinga, tylko w części solidaryzował się z żądaniami opozycji węgierskiej. Rieger wychodził z założenia, że w wypadku przyjęcia postulatów węgierskich silna centralizacja i germanizacja zagrozi narodom niewęgierskiej części monarchii a w głównej mierze Czechom, dlatego też jako najlepsze rozwiązanie postulował konieczność powiększenia szeregów opozycji parlamentarnej przez przybycie deputowanych węgierskich do Rady Państwa¹¹⁷. Był to więc program mający na uwadze federacyjną budowę państwa i wyraźnie wskazujący, że politycy czescy obawiali się dualizmu.

¹¹¹ Przemówienie Antoniego Dobrzańskiego 29 sierpnia 1861.

¹¹² Przemówienie Adama Potockiego 30 sierpnia 1861.

¹¹³ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 168—169.

¹¹⁴ „Czas” nr 198 z 30 sierpnia 1861, Przemówienie Clam Martinica; „Czas” nr 199 z 31 sierpnia 1861, art. red.

¹¹⁵ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 170; „Czas” nr 200 z 1 września, tekst projektu adresu.

¹¹⁶ „Czas” nr 203 z 5 września 1861. Wiedeń 3 września 1861.

¹¹⁷ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 169—170; P. Harum. op. cit., s. 42; „Czas” nr 200 z 1 września 1861, Przemówienie Riegera.

W początkowej fazie dyskusji pewną przewagę w oczach opinii publicznej mieli przedstawiciele prawicy, a zwłaszcza członkowie Koła Polskiego. Nie znaczyło to bynajmniej, by deputowani niemieccy zostali przekonani argumentami opozycji. Dowodzą tego następne posiedzenia, na których mimo wysiłków prawicy, nie udało się jej zmienić niechętnego stosunku członków klubów centralistycznych do Węgrów. Deputowani niemieccy popierali całkowicie politykę Schmerlinga względem Węgiei, tak że w efekcie żaden z liberałów nie zabrał głosu w duchu przeciwnym¹¹⁸. Pierwszy argumentom prawicy przeciwstawił się Hasner, który stwierdził, że zresztą całkowicie słusznie, że jej wystąpienia były powodowane zamiarem potępienia polityki rządu. Zarzucając przeciwnikom adresu niewiarę w trafność polityki Schmerlinga podkreślił wyższość interesu całej monarchii nad prawem historycznym poszczególnych krajów koronnych i konieczność utrzymania ścisłej jedności państwa¹¹⁹. Kuranda nie wahał się stwierdzić, że zgodnie z zamierzeniami stronnictw lewicy Rady Państwa adres miał charakter votum zaufania dla gabinetu i uważał konstytucję węgierską za unieważnioną wypadkami ostatnich kilkunastu lat¹²⁰. Mühlfeld punkt po punkcie obalał poglądy o niekompetencji Izby Deputowanych w sprawach węgierskich, oświadczając na koniec, że uważa Węgry za kraj podbity¹²¹.

Dyskusję zakończył sprawozdawca komisji adresowej, Giskra, który raz jeszcze poddał krytyce stanowisko Węgiei względem Austrii, podkreślając, że stosunki austriacko-węgierskie winny opierać się na unii realnej, a nie personalnej. Zdaniem Giskry Austria nie mogła zgodzić się ani na dualizm, ani na federację, nie chcąc utracić swego mocarstwowego stanowiska w Europie i z tego względu polityka rządu oraz postawa centralistycznej większości Rady Państwa były najwłaściwszą drogą postępowania¹²². W wyniku głosowania projekt adresu opracowany przez centralistów uzyskał zdecydowaną większość. Prawica, a w tym Koło Polskie, wstrzymała się od głosowania¹²³.

Postawa Koła Polskiego, a zwłaszcza Smolki, w czasie dyskusji nad sprawą węgierską, wywołała bardzo żywy oddźwięk w całej monarchii. Ilość artykułów prasowych analizujących wystąpienia Polaków, artykułów zarówno entuzjastycznych, jak i krytycznych, była bardzo duża. Rzecz oczywista, że w wypadku prasy polskiej, stanowisko jej było jednomyślnie przychylnie¹²⁴.

Treść przemówienia Smolki, jego obrona konstytucji węgierskiej, wywołała olbrzymie wrażenie przede wszystkim na Węgrzech i spowodowała, że w przeciągu bardzo krótkiego czasu stał się on jedną z najpopularniejszych postaci w tym kraju¹²⁵. Lawinę adresów otwarło podzięko-

¹¹⁸ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 166.

¹¹⁹ „Czas” nr 199 z 31 sierpnia 1861, Wiedeń 29 sierpnia 1861.

¹²⁰ J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 166; „Czas” nr 201 z 3 września 1861, Wiedeń 30 sierpnia 1861.

¹²¹ „Czas” nr 200 z 1 września 1861, Wiedeń 30 sierpnia 1861; P. Harum, *op. cit.*, s. 42.

¹²² J. Redlich, *Staats- und Reichsproblem* t. II, s. 172; „Gazeta Lwowska” nr 208 z 7 września 1861, Przemówienie Giskry.

¹²³ „Czas” nr 203 z 5 września 1861, Wiedeń 3 września 1861.

¹²⁴ Podkreślano zwłaszcza trafność ataku na adres jako votum zaufania dla Schmerlinga. Np. „Czas” nr 199, 200, 202, 203, art. red.; podobnie „Przegląd Powszechny” nr 82, 83.

¹²⁵ J. Dąbrowski, *Sprawa polska na Węgrzech 1914—1916*, Piotrków 1917, s. 13.

wanie, uchwalone przez władze samorządowe Pesztu już 31 sierpnia 1861, w momencie gdy trwała jeszcze dyskusja adresowa w Radzie Państwa¹²⁶. Za przykładem Pesztu poszło kilkadziesiąt reprezentacji komitatowych i miejskich na Węgrzech, które obok podziękowań nadawały Smolce, jako szczególne wyróżnienie, godności honorowego obywatelstwa¹²⁷. Adresy pochodziły z najrozmaitszych części Węgier, w tym i ważnych ośrodków życia politycznego. Nie brakowało również listów od poszczególnych osób, polityków i publicystów¹²⁸. Większość adresów była ogłaszana w czołowych gazetach codziennych węgierskich, jak „Pesti Napló“, „Hirnök“, „Pester Lloyd“. W adresach podkreślano przede wszystkim momenty wspólne dla Polaków i Węgrów w walce z centralizmem wiedeńskim oraz tradycje przyjaźni obu narodów¹²⁹.

Po tak licznych dowodach sympatii Smolka specjalnym listem otwartym, skierowanym do ogółu społeczeństwa węgierskiego, dziękował za dowody uznania. Podchwytyjąc zawarte w adresach stwierdzenia o tradycjach wspólnej walki obu narodów, zapewniał o przyjaźni całego narodu polskiego, wyrażał przekonanie o bliskim zwycięstwie Polski i Węgier w walce o wolność i podkreślił: „Wasza sprawa to nasza, a nasza to wasza“¹³⁰.

Popularność Smolki wzrosła nie tylko na Węgrzech, ale i w krajach austriackich: Styrii, Karyntii, Górnej Austrii oraz w Czechach¹³¹. W Wiedniu mężowie zaufania wyborców czwartego okręgu, przedmieścia Wieden, wystosowali adres do Smolki, jako do nieustraszonego bojownika postępu i wolności. I jakkolwiek wiedeńska prasa liberalna niechętnie przyjęła ten adres, przyłączyły się do niego jeszcze dwa przedmieścia

¹²⁶ „Czas” nr 200 z 1 września 1861. Peszt 31 sierpnia 1861; A. Divéky, op. cit., s. 112.

¹²⁷ „Czas” nr 22, z 27 września 1861. Wiedeń 25 września 1861; K. Widman, op. cit., s. 237; A. Divéky, op. cit., s. 112 podaje 30 adresów węgierskich, podobną liczbę wymieniają: „Czas” nr 232, „Dziennik Polski” nr 8, natomiast w sporządzonym przez Smolkę wykazie podziękowań i adresów (BCz.EW 1908) otrzymanych przez niego „po mowach o autonomii i w obronie praw konstytucji Węgier”, a więc łącznie za dotychczasową postawę w Radzie Państwa, widnieje liczba 49 adresów czysto węgierskich, 2 słowackich, 3 kroackich.

¹²⁸ Gustaw Remellay do Franciszka Smolki, Peszt 12 września 1861; list otwarty do Smolki podpisany przez Karola Zava, druk. odezwa, przedruk z „Wanderera” z 1 września 1861. „Węgrzy mają swego Deąka. Polacy swego Smolkę”. BCz.EW. 1908, Papiery Franciszka Smolki.

¹²⁹ Adres komitetu Nyitry: „Polak bronił Madziarów, bronił jak już nieraz dawniej bywało — Tyś Panie wzmógł jeszcze wdzięczność, jaką dotąd naród węgierski czuje dla walecznego narodu polskiego i nierozzerwalnym węzłem połączyłeś nasze sprawy, bo nasze cele są jak nasze modlitwy, jedne i te same, tj. szczęście ojczyzny”. Adres miasta Tyrnawy: „Serce obydwóch narodów przenikają — uczucia czystej miłości ojczyzny — Ten to wspólny ogień, te wspólne uczucia stanowią ten nierozzerwalny łącznik między obydwoma narodami — cześć i sława narodowi, który się może poszczycić takimi obrońcami wolności narodowej”. „Dziennik Polski” nr 14 z 16 października 1861. Adres komitetu Szatmar: „— przyjm Pan naszą braterską wyciągniętą prawicę, a ponieważ uważamy Pana za wyraziela myśli narodu polskiego, niechaj ten braterski uścisk dłoni będzie uściskiem w imieniu narodów”. A. Divéky, op. cit., s. 201. Podobne w treści były właściwie wszystkie adresy węgierskie. Por. adresy Pesztu, Preszburga, Komitetu odenburskiego — „Dziennik Polski” nr 14 z 16 października 1861.

¹³⁰ List otwarty Smolki opublikowany w „Czasie” nr 232, „Dzienniku Polskim” nr 8, w zakończeniu Mowy Franciszka Smolki, s. 15—16, oraz przez A. Divékyego. op. cit., s. 112—114. Współcześnie był też ogłoszony w wiedeńskim „Wandererze” oraz gazetach węgierskich: „Pesti Hirnök”, „Politikai Ujdonságok”, „Magyarország”.

¹³¹ A. Divéky, op. cit., s. 114; Widman, op. cit., s. 237.

Wiednia¹³². Wrażenie przemówienia Smolki musiało być bardzo duże i w Czechach, skoro liczba adresów i dyplomów honorowego obywatelstwa mimo przeciwdziałania czynników biurokratycznych doszła do kilkudziesięciu¹³³.

Nie pozostawała w tyle i Galicja, która wystosowała jeden oficjalny adres do Smolki i Potockiego, opatrzony kilku tysiącami podpisów, podkreślający pełną solidarność społeczeństwa polskiego ze wszystkimi wystąpieniami Koła Polskiego, mającymi na celu obronę praw narodowych Węgrów i Polaków¹³⁴. Ponadto o wrażeniu wywołanym przez przemówienia deputowanych polskich świadczyły liczne listy i artykuły publikowane w gazetach codziennych. W Galicji stanowisko Polaków w Radzie Państwa, a w jeszcze większym stopniu odpowiedź Smolki na adresy węgierskie, zapowiadającą bliską już wolność narodów polskiego i węgierskiego, uchodziły w pewnym sensie za otwarty atak na trzy mocarstwa rozbiorowe¹³⁵.

Po ogłoszeniu stanu oblężenia na Węgrzech sprawom węgierskim w gazetach galicyjskich poświęcano znacznie mniej uwagi, niż w poprzednim okresie. Niemniej jednak ogólny ton publikowanych wypowiedzi był dla sprawy węgierskiej bardzo przychylny. Otwarcie stwierdzano, że w istniejącej sytuacji nawet próba zastosowania do Węgier Dyplomu Październikowego byłaby spóźniona¹³⁶. Wychwytywano wszelkie pogłoski wskazujące na wahania sfer rządowych w polityce antywęgierskiej, prawdopodobieństwo powtórnego zwołania sejmu peszteńskiego, donoszono o zamiarach ogłoszenia w krajach Korony św. Szczepana bezpośrednich wyborów do Rady Państwa¹³⁷. Pojawiały się liczne przedruki artykułów programowych opozycji węgierskiej oraz korespondencje przedstawiające rozwój wypadków w krajach węgierskich w bezkrytycznie przychylnym dla Węgrów świetle¹³⁸. W większości wypo-

¹³² „Czas” nr 208 z 11 września 1861, Wiedeń 9 września 1861. Tekst adresu oraz odpowiedź Smolki. Adresy wiedeńskich liberalnych wyborców podobno niemiłe zaskoczyły Schmerlinga i jego zwolenników. „Przegląd Powszechny” nr 87 z 12 września 1861.

¹³³ Wykaz Smolki podaje liczby adresów: ze Śląska austriackiego — 1, z Moraw — 17, z Czech — 34, łącznie 52 adresy. BCz.EW. 1908; „Dziennik Polski” nr 7 z 8 października 1861, w korespondencji z Pragi doniósł, że liczba adresów czeskich dochodziła do stu, a w nr 8 z 11 stycznia 1862 zawiadamiał o dalszych 25 adresach ludności czeskiej.

¹³⁴ Tekst adresu: „Dziennik Polski” nr 4 z 4 października 1861, przedruk w „Czasie” nr 234 z 11 października 1861. Wykaz Smolki podaje, że adres był podpisany przez przeszło 4 000 osób. BCz.EW. 1908.

¹³⁵ Leon Sapieha do Władysława Czartoryskiego, Wiedeń 15 listopada 1861: „U nas list Smolki do Węgrów był rodzajem wypowiedzenia wojny trzem mocarstwom i tak go tu rozumiano. Mówiła mi osoba dość wysoko postawiona, że nie mogą tego listu inaczej uważać.” BCz.EW. 956, kopia tego listu w BCz. 5638, s. 465—469, cyt. frag. s. 467; Krakowski „Czas” (nr 246 z 25 października 1861) podawał za „Wiener Correspondenz” pogłoskę, że Ministerstwo Stanu miało zamiar pociągnąć Smolkę do odpowiedzialności za jego odpowiedź na adresy węgierskie.

¹³⁶ „Czas” nr 258 z 9 listopada 1861.

¹³⁷ „Dziennik Polski” nr 40 z 16 listopada 1861; „Czas” nr 103, 113, 116, z maja 1862; „Gazeta Narodowa” nr 32 z 7 lipca 1862, art. *Gabinet wiedeński w sprawie węgierskiej*.

¹³⁸ Charakterystyczny był art. w „Gazecie Narodowej” nr 39 z 31 lipca 1862: „Z Węgier donoszą o ciągłych agitacjach w komitatach słowackich. Pod płaszczykiem sprawy religijnej szerzy się najzjadliwsza propaganda przeciw madziaryzmowi, ku czemu głównym czynnikiem są komunistyczno-socjalne dążności i syste-

wiedzi, publicyści polscy wprost atakowali antywęgierską politykę rządu uważając, że „bagnetami rządzić nie można“¹³⁹.

Z biegiem czasu zainteresowanie społeczeństwa polskiego w Galicji wydarzeniami na Węgrzech, podobnie jak i całym rozwojem życia konstytucyjnego w Austrii, coraz wyraźniej malało. Jesień 1862 r. upłynęła na pracach związanych z przygotowaniem przyszłego powstania w Królestwie, do których włączyli się i niektórzy członkowie Koła Polskiego.

*

Po wybuchu powstania styczniowego uwagę polityków polskich w Galicji pochłaniał rozwój wypadków w Królestwie i sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, tak że siłą rzeczy kontakty z antyschmerlingowską opozycją węgierską zeszyły na plan drugi. W tym też okresie uległ zasadniczej zmianie charakter stosunków polsko-węgierskich. Walki powstańcze w Królestwie, elektryzując szerokie masy społeczeństwa węgierskiego, przyczyniły się do poparcia sprawy polskiej przez opinię publiczną węgierską, umożliwiły zbieranie składek pieniężnych, gromadzenie i wysyłkę broni na użytek powstania, a zwłaszcza napływ kilkuset ochotników węgierskich do szeregów powstańczych. Udział ochotników węgierskich w powstaniu styczniowym był bardzo duży w stosunku do przedstawicieli innych narodowości, przy tym zdecydowana większość Węgrów pochodziła nie spośród rewolucyjnej emigracji węgierskiej, ale z węgierskich oddziałów wojska austriackiego przebywającego w Galicji i wprost z krajów Korony św. Szczepana¹⁴⁰. Popularność sprawy polskiej na Węgrzech wyprzedzała z tradycyjnej sympatii narodu węgierskiego do polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w pierwszej połowie XIX wieku i z tradycji braterstwa broni w okresie rewolucji węgierskiej 1848—1849 r. Znacznie spotęgowana ona została prowęgierskim stanowiskiem polityków polskich, ich oficjalnymi wystąpieniami popierającymi żądania polityczne Węgrów. Stanowisko Koła Polskiego i społeczeństwa polskiego w Galicji wobec problemu węgierskiego, zwłaszcza w 1861 r., powszechnie znane na Węgrzech, już wówczas wywołało falę entuzjazmu i wypowiedzi podkreślających sojusz obu narodów w walce o wolność. Późniejszy liczny napływ ochotników węgierskich do szeregów powstańczych świadczy, że współpraca polsko-węgierska w latach bezpośrednio poprzedzających powstanie styczniowe w poważnym stopniu zadecydowała o charakterze pomocy i poparcia udzielonego przez Węgrów sprawie polskiej. Jednocześnie powstanie styczniowe spowodowało kilkuletnią przerwę we współpracy legalnej opozycji polskiej i węgierskiej. Dopiero po ustąpieniu Schmerlinga w 1865 r., ale już w zmienionych warunkach, doszło do ponownego nawiązania współpracy politycznej.

Całokształt stosunków polsko-węgierskich w pierwszych latach austriackiego konstytucjonalizmu wskazuje, że czynnikiem powodującym

matycznie wszczepiana nienawiść pomiędzy ludem do szlachty. Najczynniejsi agitatorowie są księża Sztur, Hurban i Hodża, znani z podobnych usiłowań w r. 1843 i 1849”.

¹³⁹ „Czas” nr 248 z 27 października 1861; „Czas” nr 138 z 18 czerwca 1861. art. red. „Nie można całego narodu posądzać o znowę, ani o uleganie naciskowi terroryzmu rewolucyjnego, jak to głoszono w Wiedniu podczas obrad nad adresami sejmowymi — Nie można całego narodu posądzać o przywidzenie, o nieświadomość tego, co z dobrem jego się zgadza”.

¹⁴⁰ Por. T. Polak, *Udział Węgrów w powstaniu styczniowym*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” t. I, 1956, nr 1, s. 220—235.

przymierze było zagrożenie ze strony centralistów, jednakowo niebezpieczne dla Polaków, walczących o autonomię prowincjonalną, jak i dla Węgrów, dążących do przywrócenia konstytucji z 1848 r. Mimo iż w zasadzie obie strony miały na uwadze cele sobie przeciwne (Węgrzy odrzucali Dyplom Październikowy, gdy Polacy żądali jego realizacji), program polityki wewnętrznej Schmerlinga stał się cementem łączącym Polaków i Węgrów. Była to więc współpraca wynikająca z aktualnej potrzeby walki politycznej. Rozumiała to zarówno opinia publiczna polska, jak przede wszystkim politycy obu stron. W tym fakcie dopatrywać się należy przyczyn szukania osobistych kontaktów i uzgadniania planów politycznych oraz pośredniej i bezpośredniej obrony Węgrów na forum Rady Państwa. Początkowo, jak to miało miejsce w protestacji Potockiego 4 lipca 1861, chodziło Polakom o przeciwdziałanie zbyt niemu radykalizmowi antywęgierskiemu Izby Deputowanych i rządu. Po rozwiązaniu sejmu węgierskiego sprawa była na tyle otwarta, że deputowani polscy mogli sobie pozwolić na formalne oskarżenie rządu o sprowokowanie opozycji węgierskiej. Jednocześnie w miarę rozwoju wypadków wzrastała waga wystąpień i siła argumentacji, co świadczy o tym, że Polacy zdawali sobie doskonale sprawę ze znaczenia kwestii węgierskiej i jej wpływu na losy polityki centralistycznej. Fakt, że wzajemne stosunki polityczne wypływały z obustronnego interesu, nie umniejsza w niczym ich znaczenia, a przeciwnie, sprowadzając je do ram realnych, dawał siłą wpływającą z poczucia rzeczywistości.

Istotę stanowiska polityków galicyjskich względem konfliktu konstytucyjnego między Austrią a Węgrami oddał publicysta krakowski „Czasu”: „Niebezpieczeństwo nie leży w dualizmie, lecz w tym, aby system silniejszy, energiczniejszy, w środkach prostszy, w użyciu mniej oględności wymagający, nie odniósł zwycięstwa”¹⁴¹. Tłumaczy to w pewnym stopniu różnicę, jakie ujawniły się pomiędzy Polakami a Czechami w czasie dyskusji nad sprawą węgierską. Politycy czescy, obawiając się dualizmu, konsekwentniej niż deputowani polscy bronili postulatu federacyjnej budowy państwa.

Rozpatrując taktykę Polaków w sprawie węgierskiej, zauważymy nie tylko podkreślanie wspólności interesów, ale również umiejętne wyzyskiwanie każdej okazji do obrony swych własnych założeń politycznych. Był to moment bardzo ważny, potęgujący znaczenie argumentów polskich. Ponadto wystąpienie Smolki, w którym kontynuował ideologię wolności i braterstwa ludów, nabrało znaczenia międzynarodowego, mimo że Smolka propagując federację nie przestawał być lojalistą dalekim od rewolucjonizmu.

Obrona Węgrów nie powiodła się, ale też nie była na powodzenie obliczona. Koło Polskie szło przede wszystkim o manifestację antyrządową i jako taka osiągnęła ona swój cel znakomicie. Była to jednocześnie najsilniejsza akcja parlamentarna, jaką przeprowadziła prawica Rady Państwa, a zwłaszcza Koło Polskie.

Niebagatelną korzyścią wypływającą z obrony Węgier było objawienie się olbrzymiej sympatii ludów Austrii do Polaków i sprawy polskiej, sympatii, która utwierdzała członków Koła Polskiego w przekonaniu o słuszności obranej linii politycznej. Istniejąca już przyjaźń polsko-węgierska, ugruntowana wspólną walką w 1848 r., przez obronę Węgrów

¹⁴¹ „Czas” nr 257 z 8 listopada 1861, art. red.

в трудном для них okresie, wzrosła niepomieranie. Bez przesady można powiedzieć, że stanowiskiem swym w Radzie Państwa, Polacy przyjaźń tę ugruntowali nie mniej niż poprzednio czynną walką. Dało to możność wzajemnego wspierania się w latach następnych i w poważny sposób przyczyniło się do poparcia, jakie sprawa polska w okresie powstania styczniowego otrzymała ze strony społeczeństwa węgierskiego.

Е ж и З д р а д а

ПОЛЬСКО-ВЕНГЕРСКИЕ ОТНОШЕНИЯ НАКАНУНЕ ЯНВАРСКОГО ВОССТАНИЯ (1859—1862)

Польско-венгерский союз периода 1848—49 г. устоял и после поражения венгерской революции существуя в последующие годы путем сотрудничества польских и венгерских революционеров в Турции, Англии и Италии. Эти связи оживились во время войны Франции и Пьемонта с Австрией в 1859 году содействуя созданию ряда венгерско-польских предприятий и планов антиавстрийской деятельности. С 1860 г. по мере подъема национально-освободительного движения в Королевстве Польском, польские и венгерские революционеры заключили ряд соглашений гарантирующих вызревавшему польскому восстанию моральную и материальную помощь. Наряду с сотрудничеством польской и венгерской эмиграции доходит до серьезного сближения между польскими и венгерскими политиками оставшимися в своих родинах.

Непосредственные связи польских и венгерских политиков начинаются во время совещаний т. наз. Усиленного государственного совета. Оппозиция венгерцев против централизованной власти Вены повлияла на выдвижение тоже польскими политиками требований широкой провинциальной автономии. К началу 1861 г. желая познакомиться с планами ведущих венгерских политиков, поляки послали в Венгрию Августа Горайского, который ознакомившись с обстановкой определил, что нельзя рассчитывать на венгерскую поддержку для польского вопроса. Оглашение февральского патента содействовало подъему оппозиционных настроений венгров и поляков. Борьбой с централистическими стремлениями правительства руководил т. наз. Польский клуб группирующий дворянских и буржуазных депутатов галицийского сейма в венский Государственный совет. Польский клуб стремясь разбить Государственный совет и вызвать кризис кабинета Шмерлинга согласовал с ведущими политиками венгерского сейма план совместной деятельности. Доказательством этому были политические поездки в Пешт: Адама Сапегы в конце мая 1861 г., благодаря которой венгры склонились к принятию польской идеи оппозиционной борьбы, и Францишка Смольки в начале августа 1861 г., которая содействовала ознакомлению поляков с планами венгерской оппозиции. Результатом польско-венгерского союза в первый период австрийского конституционализма была деятельная оборона политических позиций Венгрии польскими депутатами в Государственном совете. Наиболее высказанное значение имели выступления Францишка Смольки, Антония Добжанского, Леонарда Венжика и Адама Потоцкого в дни 28—30 августа 1861 г. Поляки, а главным образом Смолька, защищая политическую позицию венгерцев, обвиняли внутреннюю политику Шмерлинга, требовали восстановления венгерской конституции 1848 г., предсказывали неуклонное поражение системы централизованной государственности. Пользуясь этим случаем высказывали также требование широкой национальной автономии для Гали-

ции. Основные тезисы Смольки были поддержаны иными представителями оппозиции (Ригр, Клам-Мартиниц).

Провенгерская позиция Польского клуба в Государственном совете вызвала поток энтузиастических адресов, пересланных главным образом Смольке, из венгерских земель, Чехии, Моравии, Галиции, Штирии, Каринтии и Вены, в которых многократно подчеркивался союз народа в борьбе за свободу и национальные права.

Совокупность польско-венгерских отношений указывает, что фактором определяющим союз была угроза со стороны централистов одинаково опасная как для борющихся за провинциальную автономию поляков, так и стремящихся к восстановлению конституции 1848 г. венгерцев. Поляки защищая венгерцев сводили существенность австрийско-венгерского разногласия между которой и венгерским сеймом до возможности компромиссного решения спорных вопросов. Они рассчитывали при этом на сотрудничество австрийских федералистов с венгерской оппозицией, надеясь, что она вызовет кризис кабинета Шмерлинга. Результатом обороны венгерцев был подъем симпатий народов австрийской монархии для польского вопроса и укрепление польско-венгерского содружества, что серьезно повлияло на помощь оказанную венгерцами январскому восстанию.

Jerzy Zdrada

LES RAPPORTS POLONO-HONGROIS AVANT L'INSURRECTION DE JANVIER (1859—1862)

L'alliance qui s'était établie entre les mouvements révolutionnaires polonais et hongrois pendant les années 1848—1849, survécut à la défaite de la révolution hongroise et fut continuée, pendant les années qui suivirent, par la collaboration entre les révolutionnaires polonais et hongrois en Turquie, en Angleterre et en Italie. Ces contacts se resserrèrent pendant la guerre franco-autrichienne de 1859, et firent naître toute une série de projets polono-hongrois pour une action anti-autrichienne. A partir de 1860, au fur et à mesure que le mouvement de libération nationale se développait dans le Royaume de Pologne, les révolutionnaires polonais et hongrois conclurent plusieurs accords garantissant à l'insurrection polonaise imminente une aide morale et matérielle. Parallèlement à cette collaboration de émigrés, il se produisit un rapprochement entre le parti libéral en Hongrie et les politiciens polonais en Galicie. Les premières prises de contact eurent lieu à l'occasion des séances du „Conseil d'Etat renforcé” en 1860. L'opposition des Hongrois au gouvernement centraliste de Vienne — opposition que les Polonais de Galicie voyaient de bon oeil — encouragea les conservateurs polonais à prendre aussi une attitude d'opposition et à demander l'autonomie de leur province. Au début de 1861, les Polonais, souhaitant de connaître les projets des leaders politiques hongrois, envoyèrent à Pest Auguste Gorayski, lequel, après avoir pris connaissance de la situation, jugea que la cause polonaise ne pouvait pas compter sur l'appui des Hongrois. Cependant la promulgation de la „patente de février” par le gouvernement Schmerling contribua à renforcer la lutte oppositionnelle des deux nations. L'initiative de la lutte contre le centralisme du gouvernement fut prise par le Club Polonais, qui groupait les députés nobiliaires et bourgeois de la diète galicienne au Reichsrat de Vienne. Le Club Polonais dans sa lutte contre le gouvernement Schmerling, s'allia aux leaders hongrois et établit en accord avec eux ses plans politiques. C'est dans ce contexte que s'insèrent les missions politiques à Pest: celle

d'Adam Sapieha à la fin de mai 1861, qui amena les Hongrois à accepter la conception polonaise de la lutte oppositionnelle, et celle de François Smolka au début du mois d'août 1861, qui contribua à faire connaître aux Polonais les plans de l'opposition hongroise. Une conséquence de cette collaboration ce fut la défense active du point de vue des Hongrois par les députés polonais au sein du Reichsrat. Les interventions les plus importantes furent celles de François Smolka, d'Antoine Dobrzański, de Léonard Weżyk et d'Adam Potocki (28—30 août 1861). Les Polonais, et notamment Smolka, en prenant la défense des Hongrois, critiquaient l'ensemble de la politique intérieure de Schmerling, accusaient celui-ci d'avoir provoqué l'opposition hongroise, demandaient le rétablissement de la constitution de 1848, prédisaient l'échec inévitable du système de centralisation de l'Etat. A l'occasion, on avançait aussi la demande d'une large autonomie nationale pour la Galicie. Les thèses principales du discours de Smolka étaient soutenues par d'autres représentants de l'opposition (Rieger, Clam-Martinitz). L'attitude pro-hongroise du Club Polonais provoqua une vague d'adresses enthousiastes, envoyées surtout à Smolka, en provenance de la Hongrie, de la Bohême, de la Moravie, de la Galicie, de la Styrie, de la Carinthie et de Vienne, dans lesquelles on soulignait l'alliance des peuples dans la lutte pour la liberté et les droits nationaux. L'ensemble des rapports polono-hongrois montre que ce qui poussait à cette alliance, c'était la menace du centralisme, tout aussi dangereuse pour les Polonais qui luttaient pour l'autonomie provinciale, que pour les Hongrois qui aspiraient au rétablissement de la constitution de 1848. Les Polonais, en défendant les Hongrois, réduisaient le conflit austro-hongrois au différend entre la couronne et le parlement hongrois et admettaient la possibilité d'une solution de compromis. Ce faisant, ils comptaient sur une étroite collaboration des fédéralistes autrichiens avec l'opposition hongroise, dans l'espoir qu'une pareille collaboration renverserait le gouvernement Schmerling. Cette action en faveur des Hongrois eut pour conséquences un accroissement de la sympathie des peuples de l'Autriche pour la cause polonaise et un renforcement de l'amitié polono-hongroise, qui fut pour beaucoup dans l'aide que les Hongrois apportèrent à l'insurrection polonaise de janvier 1863.